

UNIwersytet  
PRZYRODNICZY  
W POZNANIU



# WIEŚCI AKADEMICKIE

CZASOPISMO UNIwersytetu PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

NR 4 (127)

KWIECIEŃ 2009





**ZESPÓŁ  
TRĘBACZY MYŚLIWSKICH  
„VENATOR”  
UNIwersytetu PRZYRODNICZEGO  
W POZNANIU  
ZNÓW ZDOBYWA NAGRODY**

Na IV Kaczawskim Konkursie Sygnalistów Myśliwskich w Złotoryi, który odbył się w marcu tego roku, nasz zespół „Venator” zajął I miejsce w klasie „G” w kategorii zespołowej (zdjęcie z lewej) oraz Nagrodę Główną Sygnalistów Myśliwskich (zdjęcie z prawej).

Gratulujemy!

## W NUMERZE:

Zespół Trębaczy Myśliwskich „Venator” Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu znów zdobywa nagrody .....	II str. okładki
Siódme posiedzenie Senatu .....	2
XI Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Żywności ...	4
Profesor Włodzimierz Grajek o nagrodzie Marszałka Województwa Wielkopolskiego (część 1) .....	6
Dziewięćdziesiąt lat Uniwersytetu w Poznaniu ....	8
Restytucja żubra <i>Bison bonasus</i> w Polsce Zachodniej .....	10
Martyna Wojciechowska i jej pasje .....	12
„Fabryka Mebli na Żywo” .....	14
Choroba niebieskiego języka oraz IBR jako realne zagrożenie hodowli bydła w Polsce .....	16
Finansowanie badań i rozwoju szkolnictwa wyższego .....	18
XX Międzynarodowe Zawody Studentów Leśnictwa .....	20
Zmagania na ergometrze wioślarskim .....	21
Rekolekcje wielkopostne dla pracowników naszego Uniwersytetu .....	22
<i>Drogi Ojczy Janie!</i> .....	22
Nasza kochana Pani Renata – wspomnienie o Teresie Kaszubkiewicz .....	23
Bieszczadzkie połoniny – czyli wokół Ustrzyk Górnych .....	24
IX Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski o Puchar Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu .....	IV str. okładki

# WIEŚCI

## AKADEMICKIE

miesięcznik

**Wydawca:**Uniwersytet Przyrodniczy  
w Poznaniu**Przewodniczący Rady Programowej:**prof. dr hab. Jan Pikul  
prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą**Redaktor naczelna:**Ewa Strycka  
4est@up.poznan.pl**Adres redakcji:**60-637 Poznań, ul. Wojska Polskiego 28  
**wiesci.akademickie@up.poznan.pl****Wersja elektroniczna:**www.au.poznan.pl  
www.up.poznan.pl**Skład i łamanie:**

perfekt sp.j.

**Druk:**Zakład Graficzny  
Uniwersytetu Przyrodniczego  
w Poznaniu

*Redakcja stara się zwracać materiały nie zamówione i zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń.*



# Siódme posiedzenie Senatu

## GRATULACJE I MIANOWANIA

Na VII posiedzeniu Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu w dniu 25 marca 2009 r. Rektor JM G. Skrzypczak wręczył:

- **prof. dr. hab. Krzysztofowi Babelowi** gratulacje z okazji nadania przez Prezydenta RP tytułu profesora
- **prof. dr. hab. Władysławowi Barzdajnowi** oraz **prof. dr. hab. Waldemarowi Molińskiemu** mianowania na stanowisko profesora zwyczajnego
- **dr. hab. Jolancie Floryszak-Wieczorek**, **dr. hab. Piotrowi Koniecznemu**, **dr. hab. Irenie Małeckiej** oraz **dr. hab. Hubertowi Waligórze** mianowania na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Ponadto rozpatrzono (pozytywnie) dwa wnioski:

- Dziekana Wydziału Rolniczego o mianowanie **dr. hab. Jana Kryszaka** na stanowisko profesora nadzwyczajnego, na okres pięciu lat
- Dziekana Wydziału Ogrodniczego o mianowanie **dr. hab. Stanisławy Szczepaniak** na stanowisko profesora nadzwyczajnego, na okres pięciu lat.

Przedłużono także mianowanie **dr. hab. Krzysztofa Polewskiego**, prof. nadzw. z Katedry Fizyki (WNoŻiŻ), na stanowisko profesora nadzwyczajnego, na okres czterech lat.

## WNIOSKI O NAGRODY MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

Senat Uniwersytetu Przyrodniczego w głosowaniu tajnym pozytywnie zaopiniował trzy wnioski o przyznanie nagrody indywidualnej I stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla:

- **prof. dr. hab. Ryszarda Słomskiego** za całokształt dorobku
- **prof. dr. hab. Zenona Woźnicy** za podręcznik akademicki *Herbologia. Podstawy biologii, ekologii i zwalczania chwastów*
- **prof. dr. hab. Jerzego Smardzewskiego** za podręcznik akademicki *Projektowanie mebli*.

## ZASADY PRYZDZIELANIA ETATÓW JEDNOSTKOM ORGANIZACYJNYM UNIwersytetu PRZYRODNICZEGO W POZNANIU

Prorektor Cz. Szafrąński, zgodnie z ustaleniami VI posiedzenia Senatu, wrócił do zasad polityki kadrowej naszej Uczelni. Nowy, poprawiony projekt otrzymał nazwę „Zasady przydzielania etatów jednostkom organizacyjnym Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu” i został wcześniej przedłożony do zaopiniowania następującym komisjom: Senackiej Komisji ds. Kadr Naukowych (opinię wygłosił prof. Andrzej Mocek); Senackiej Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uczelni (w jej imieniu wystąpił prof. Roman Zakrzewski); Senackiej Komisji ds. Statutowo-Regulaminowych (głos zabrała prof. M. Mańka); Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego (w imieniu

której wystąpił prof. Stanisław Dziegielewski). Opinie wydane przez wspomniane gremia były pozytywne, z mniejszymi lub większymi zastrzeżeniami i poprawkami. Natomiast opinia wydana przez kolejny organ, tym razem Komisję Uczelnianą NSZZ „Solidarność”, była całkowicie odmienna i przybrała postać protestu.

Po przedstawieniu przez Prorektora Cz. Szafrąńskiego autopoprawek do „Zasad przydzielania etatów jednostkom organizacyjnym” naszej Uczelni i polemiki z kilkoma Senatorami (kolejno wystąpili: Pan K. Wypijewski, dr J. Leśny, prof. M. Mańka, inż. J. Wojtasiak, dr hab. W. Olek, mec. A. Rzepkowski, mgr P. Urbański, prof. M. Świtoński), przystąpiono do głosowania. Z 50 osób uprawnionych do głosowania 33 były „za”, 6 „przeciw oraz 10 „wstrzymujących się”, tym samym kwalifikowaną większością 2/3 głosów uchwała została przyjęta.

## LICZEBNOŚĆ STUDENCKICH GRUP DYDAKTYCZNYCH

Senacka Komisja ds. Studiów analizowała i dyskutowała „projekt nowelizacji uchwały Senatu nr 138/98” z 1998 roku. „Od czasu [jej] wejścia [...] w życie zaszły bowiem znaczące zmiany w działalności dydaktycznej Uczelni. Utworzono wiele nowych kierunków studiów i specjalności oraz wprowadzono dwustopniowy system studiów na wszystkich kierunkach. W opinii Komisji wprowadzenie rozwiązań zaproponowanych w projekcie omawianej uchwały pozwoli na usprawnienie organizacji zajęć z wybranych przedmiotów humanistycznych prowadzonych na wszystkich kierunkach studiów i [...] obniży koszty ich realizacji [...]. Podobne działania organizacyjne mogłyby dotyczyć także innych przedmiotów podstawowych”. Ponadto „Komisja zasugerowała wprowadzenie takich zmian do zapisu w § 3 ust. 1, aby decyzja dziekana o utworzeniu grup mniejszych była uzgadniana z prorektorem ds. studiów wcześniej, a nie w momencie przekazania planów zajęć dydaktycznych do Działu Studiów i Spraw Studenckich”. W związku z tym zaproponowano, aby „zapis drugiego zdania posiadał takie brzmienie, [jakie] przed chwilą Rektor [M. Kozłowska] przedstawiła jako autopoprawkę” – czyli: „W szczególnie uzasadnionych przypadkach dziekan, po uzgodnieniu z prorektorem ds. studiów, może podjąć decyzję o utworzeniu grup mniejszych niż ustalono w § 2 ust. 1”.

Po krótkiej dyskusji i wysłuchaniu opinii różnych stron Senat 44 głosami „za”, dwoma głosami „przeciw” i czterema głosami „wstrzymującymi się” przyjął uchwałę nr 73/2009 w sprawie liczebności studenckich grup dydaktycznych.

## WYKŁADNIA I INTERPRETACJA § 80 UST. 10 STATUTU UNIwersytetu PRZYRODNICZEGO

Paragraf 80 ust. 10 statutu naszej Uczelni mówi, że: „Ocena wydziałowej komisji oceniającej podlega zatwierdzeniu przez radę wydziału” – o czym przypomniał wszystkim zebranym Prorektor Cz. Szafrąński. Wobec wątpliwości, jakie się pojawiły, Prorektor Cz. Szafrąński zwrócił się z pytaniem do radców prawnych, „czy zgodnie ze

statutem naszego Uniwersytetu rada wydziału może nie zatwierdzić oceny okresowej pracownikowi, którą przeprowadziła, zgodnie z procedurą, wydziałowa komisja oceniająca”. Otrzymał opinię, w której stwierdzono, że „zapis w § 80 ust. 10 jest nieprecyzyjny i wymaga zmian w statucie. Zasugerowano również, że to Senat jest uprawniony do rozstrzygnięcia tej kwestii w drodze interpretacji Statutu. W związku z tym [prorektor Cz. Szafranski] zwrócił się do Senackiej Komisji ds. Statutowo-Regulaminowych o przygotowanie dla Wysokiego Senatu opinii w tej sprawie”.

Rzeczona komisja, w której imieniu głos zabrała jego Przewodnicząca, prof. M. Mańka, ustaliła, że „rada wydziału ma uprawnienia do niezatwierdzenia oceny okresowej nauczyciela akademickiego ze względów proceduralnych”. Po długiej dyskusji i kilku propozycjach wprowadzenia zmian do statutu naszej Uczelni Senat zagłosował nad całą uchwałą zaproponowaną przez Senacką Komisję ds. Statutowo-Regulaminowych. Za poprawką zagłosowało 35 osób, przeciw dwie, dziesięć zaś wstrzymało się od głosu, w związku z czym poprawka nie uzyskała wymaganej liczby głosów.

## INNE POSTANOWIENIA SENATU

Siódme posiedzenie Senatu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zaowocowało jeszcze podjęciem trzech wniosków:

- „na podstawie § 122 ust. 1 pkt 4 i ust. 4 Statutu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Senat stwierdził wygaśnięcie mandatu członka Senatu Pauliny Wesołowskiej (WHiBZ) i równocześnie zwrócił się do Samorządu Studenckiego o przeprowadzenie wyborów uzupełniających w terminie do 25 kwietnia 2009 roku”
- wyrażono zgodę na sprzedaż prawa własności niezabudowanych działek gruntu położonych w Rakowni, gmina Murowana Goślina
- przyjęto protokół VI posiedzenia Senatu z dnia 25 lutego 2009 roku.

## KOMUNIKATY

### 1. Rektor G. Skrzypczak:

- „Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przekazał na moje ręce informację o przyznaniu [...] dotacji podmiotowej w obszarze działalności dydaktycznej na 2009 rok dla Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Dotację przekazano »na zadania związane z kształceniem studentów studiów stacjonarnych, uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich i kadr naukowych oraz utrzymanie uczelni, w tym na remonty«. [...] Dotacja wynosi 93 mln złotych i jest taka sama jak w zeszłym roku. Uwzględnia trzymilionową podwyżkę, którą otrzymaliśmy w ubiegłym roku na wyrównanie wynagrodzeń”.
- „Otrzymaliśmy również dotację na pomoc materialną dla studentów i doktorantów Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu na 2009 rok, która jest o prawie półtora miliona złotych niższa od ubiegłorocznej. W piśmie wyraźnie zaznaczono, że środki dotacji na pomoc materialną należy przede wszystkim przeznaczyć na wypłatę stypendiów i zapomóg dla studentów. Minister w swoim piśmie dodał: »proszę, by ewentualną działalność remontową

domów i stołówek studenckich, której koszty można pokryć z funduszu pomocy materialnej, ograniczyć w 2009 roku do niezbędnego minimum i przenieść na lata późniejsze»”.

- „Podpisaliśmy umowę – mówił Rektor G. Skrzypczak – związaną z przejściem na nasz stan Domu Pracy Twórczej w Ustroniu [...]. Obiekt [znajduje się] na terenie LZD Siemianice, dlatego włączyłem go w tamtejsze struktury i Panu Dyrektorowi Gałęckiemu powierzyłem opiekę nad terenem, budynkiem i jego funkcjonowaniem. Sądzę, że obiekt będzie nadal funkcjonował na dotychczasowych zasadach Domu Pracy Twórczej, ale dla naszego Uniwersytetu otwierają się także inne możliwości działania w tym obiekcie”.
- Rektor zapowiedział, że zamierza powołać nieduży zespół, który opracuje „Strategię rozwoju” naszej Uczelni. Taki dokument będzie potrzebny m.in. w związku z planowaną wizytacją Państwowej Komisji Akredytacyjnej.

**2. Dziekan M. Sznajder** poinformował, że decyzją Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów z dnia 23 lutego 2009 roku Wydziałowi przyznano uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dziedzinie „ekonomia” i w dyscyplinie „ekonomia”; wiadomość tę zebrani w auli Senatorowie przyjęli oklaskami.

**3. Prorektor M. Kozłowska** zaapelowała o uczestnictwo w Drzwiach Otwartych oraz podzieliła się kilkoma uwagami dotyczącymi stanu obecnego i przyszłości naszych akademików.

### 4. Prorektor J. Pikul:

- poinformował zebranych o wysokości dotacji na badania własne na rok 2009: to około 46% środków z roku 2008. „Będziemy się odwoływali od tej decyzji pani minister – mówił Prorektor J. Pikul – podobnie jak to robią inne uczelnie. Jak Państwo wiecie, jeżeli zostaną przyjęte ustawy o nowym finansowaniu nauki, to środków na badania własne w przyszłym roku w ogóle nie będzie”.
- Nasz Uniwersytet otrzymał również środki na badania statutowe. Dotacja na 2009 rok jest zróżnicowana. W dwóch wydziałach jest to 100% kwoty ubiegłorocznej (tj. dla wydziałów I kategorii, czyli WHiBZ oraz WNoZiZ). Pięć pozostałych wydziałów otrzymuje 80% kwoty ubiegłorocznej (WR, WL, WTD, WO, WMiŚ), z kolei 75% kwoty ubiegłorocznej przyznano WE-S.
- „W dalszym ciągu nie ma ostatecznego rozstrzygnięcia dotyczącego wniosków składanych do ministerstwa na ostatni konkurs. Co prawda jest już lista grantów przyznanych do finansowania, ale Ministerstwo dopiero podpisuje stosowne umowy”.

**5. Magister W. Janik** przekazał treść „Stanowiska Krajowej Sekcji Nauki NSZZ »Solidarność« w sprawie przestrzegania podstaw prawnych i podmiotów uprawnionych do określania spełniania warunków kadrowych dla prowadzenia kierunków studiów przez podstawowe jednostki organizacyjne uczelni innych niż Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego”.

*Streszczenie obrad Senatu  
na podstawie protokołu **mgra Wojciecha Grottela**  
sporządziła Ewa Strycka*

# XI OGÓLNOPOLSKA OLIMPIADA WIEDZY O ŻYWNOSCI

Poznań, 2–3 kwietnia 2009 roku



Kolejną, XI Ogólnopolską Olimpiadę Wiedzy o Żywności zakończyło uroczyste spotkanie finałowe w Poznaniu. Organizatorami olimpiady jak co roku były: Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego (ZSPS) im. J.J. Śniadeckich w Poznaniu oraz Wydział Nauk o Żywności i Żywieniu (WNoŻiŻ) Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Etap centralny olimpiady przeprowadzony był pod życzliwym, ale i surowym okiem Komitetu Głównego, którego przewodniczącym był prof. dr hab. Jan Pikul (prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, WNoŻiŻ), a zastępcami przewodniczącego byli: prof. dr hab. Janusz Czapski (WNoŻiŻ UP w Poznaniu), mgr Ewa Nowicka (dyrektor ZSPS w Poznaniu) oraz dr Ireneusz Materniak (przedstawiciel Kuratorium Oświaty w Poznaniu, wizytator). Członkami Komitetu Głównego w tym roku byli: prof. dr hab. Zbigniew Czarnecki (WNoŻiŻ UP w Poznaniu), prof. dr hab. Maria Małecka (Wydział Towaroznawstwa Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu), mgr inż. Anna Derbis (doradca metodyczny specjalności spożywczej), dr inż. Zuzanna Szymt (wicedyrektor, nauczyciel przedmiotów zawodowych z ZSPS w Poznaniu), mgr inż. Danuta Rutkowska i mgr inż. Dorota Chilińska, sekretarzem zaś mgr inż. Małgorzata Balcerk (nauczyciel specjalności spożywczej, ZSPS w Poznaniu).

Celem organizowanej już po raz jedenasty olimpiady była nie tylko konfrontacja wiedzy i umiejętności uczniów różnych szkół z całej Polski, ale również nawiązanie znajomości między uczniami o zbliżonym zainteresowaniach i pasjach, mobilizacja do podnoszenia poziomu kształcenia zawodowego oraz pobudzanie i rozwijanie zainteresowań uczniów tematyką zarówno produkcji, jak i analizy żywności.

W etapie pierwszym, który się odbył we wszystkich szkołach 17 października 2008 roku, mogli wziąć udział wszyscy chętni uczniowie szkół średnich, technikum po ZSZ, liceów profilowanych, liceów ogólnokształcących (uczniowie technikum oraz Policealnego Studium Zawodowego). Z nich wyłoniono reprezentantów, którzy zostali zakwalifikowani do drugiego etapu – okręgowego. I tak 5 grudnia 2008 roku w ośmiu okręgach krajowych odbył się II etap olimpiady, podczas którego wyłoniono kan-

dydatów do udziału w III etapie, przeprowadzanym już w zakresie ogólnopolskim.

W tegorocznej edycji XI Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Żywności do I etapu przystąpiło ponad 1600 uczniów z 60 szkół z całej Polski. Do rozgrywek okręgowych zakwalifikowało się 262 uczniów z 57 szkół, w etapie ogólnopolskim zaś spotkało się 56 uczniów z 31 szkół.

W pierwszym dniu finałowych rozgrywek w Zespole Szkół Przemysłu Spożywczego im. J.J. Śniadeckich w Poznaniu uczniowie podeszli do części pisemnej olimpiady (testu), która obejmowała pytania z bloku przetwórczego, analitycznego i ekonomicznego. Po zakończeniu części pisemnej uczestnicy, nauczyciele oraz zaproszeni goście mogli zrelaksować się podczas krótkiej, ale jakże miłej części artystycznej przygotowanej przez uczniów ZSPS w Poznaniu. Następnie 11 osób z najlepszymi wynikami uzyskanymi w części pisemnej przystąpiło do części ustnej finału olimpiady. Odpowiedzi uczniów weryfikowała i oceniała wyłoniona przez Komitet Centralny Komisja Oceniająca, w której skład wchodził: prof. dr hab. Janusz Czapski (przewodniczący) i prof. dr hab. Zbigniew Czarnecki (zastępca przewodniczącego) oraz członkowie komisji: prof. dr hab. Maria Małecka, mgr inż. Anna Derbis, dr inż. Zuzanna Szymt, jak również dwóch nauczycieli wybranych drogą losowania ze szkół, których uczniowie zakwalifikowali się do etapu centralnego.

Drugiego dnia finału sześciu finalistów z najwyższą łączną liczbą punktów, pozostali uczestnicy, nauczyciele oraz zaproszeni goście spotkali się w pięknej auli Kolegium Runego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Ostateczną rozgrywką w walce o zwycięstwo był quiz składający się z trzech części – bloku przetwórczego, analitycznego i ekonomicznego. Uczestnicy quizu, znając liczbę punktów dotychczas przez siebie uzyskanych, mogli wybierać pytania łatwiejsze (za 1 punkt) lub trudniejsze (za 2 punkty). W walce o miejsce na podium kibicowali im koleżanki i koledzy, nauczyciele i inni goście, których zebrano w auli Kolegium Runego ponad stu. Po zakończeniu quizu Komisja Oceniająca udała się na tajną naradę, podczas której ostatecznie sprawdzono poprawność punktacji, spisane protokoły oraz wypisane dyplomy dla zwy-



cięzców. W tym czasie uczestnicy i goście olimpiady mogli zwiedzić jedną z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych w Polsce stacji pilotowych Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, znajdującą się w pobliżu. Dokładnie o godzinie 12.00 ogłoszone zostały oficjalne wyniki olimpiady. Zwycięzcą XI Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Żywności został **Damian Jakubowski z Zespołu Szkół Przemysłu Spożywczego w Poznaniu**, gromadząc w sumie 103,1 punkta. Drugie miejsce zdobyła **Justyna Beata Halerz z Zespołu Szkół nr 5 w Sanoku** (92 punkty), a trzecie miejsce na podium zajął **Paweł Buczyński z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 z Tomaszowa Mazowieckiego** (90,4 punkta). Gratulacjom i oklaskom nie było końca. Finał uwieńczony został wręczeniem dyplomów, medali i oczywiście cennych nagród ufundowanych przez niezawodnych sponsorów. Dodatkową nagrodą dla najlepszych uczniów było zwolnienie laureatów i finalistów Olimpiady Wiedzy o Żywności z etapu pisemnego egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe w zawodach: technik technologii żywności oraz technik żywienia i gospodarstwa domowego. Poza tym zarówno laureaci, jak i finaliści olimpiady mają zapewniony indeks takich uczelni, jak: Uniwersytet Przyrodniczy i Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Politechnika Gdańska, SGGW w Warszawie, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Uniwersytet Rolniczy i Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

Na koniec do wszystkich uczestników oraz ich nauczycieli słowa największego uznania skierowali m.in.: prof. dr hab. Monika Kozłowska (prorektor ds. studiów UP w Poznaniu), prof. dr hab. Jan Michniewicz (dziekan WNoŻiŻ) oraz przewodniczący Komitetu Głównego Olimpiady prof. dr hab. Jan Pikul. Uroczyste zakończenie olimpiady było jednocześnie zaproszeniem uczniów oraz ich nauczycieli do wzięcia udziału kolejnej edycji, której I etap szkolny już za kilka miesięcy.

*dr Małgorzata Lasik*



# Profesor Włodzimierz Grajek o nagrodzie Marszałka Województwa Wielkopolskiego (część I)

W trzecim numerze „Wieści Akademickich” poinformowaliśmy o tym, że prof. dr hab. Włodzimierz Grajek oraz jego współpracownicy z Katedry Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności naszej Uczelni otrzymali nagrodę oraz czek na 100 000 złotych od Marszałka Województwa Wielkopolskiego w konkursie „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski” w kategorii „Innowacyjna Inwestycja”. O nagrodę mogły ubiegać się tandemy złożone z firm przemysłowych i współpracujących z nimi jednostek naukowych, które wspólnie doprowadziły do opracowania innowacyjnej technologii. Współlaureatem tej nagrody była firma „Paula”, której prezesem jest absolwent naszej Wszechnicy – mgr Adam Radaś. Profesor W. Grajek i jego zespół z Katedry oraz firma „Paula” wspólnie wdrożyli projekt naukowy, doprowadzając do pojawienia się na rynkach światowych nowoczesnego, prozdrowotnego produktu spożywczego.



Profesor W. Grajek (stoi w pierwszym rzędzie)  
oraz jego zespół

Redakcji „Wieści Akademickich” udało się doprowadzić do spotkania z Profesorem i zarazem nakłonić go do udzielenia krótkiego wywiadu, by przedstawił Czytelnikom naszego miesięcznika kilka słów na temat samego konkursu, projektu badawczego, który powstał w Katedrze Biotechnologii i Mikrobiologii Żywności, a także by opowiedział nam pokrótce o swoich planach naukowych na przyszłość.

Wywiad okazał się być nie taki krótki, jak redakcja przypuszczała, a prof. W. Grajek bardzo rozmowny, dlatego też trzeba było zapisać spotkanie podzielić na dwie części. Oto pierwsza z nich. Druga – w kolejnym numerze „Wieści Akademickich”.

**– Na początku proszę nam powiedzieć kilka słów na temat samego konkursu.**

WŁODZIMIERZ GRAJEK: Konkurs „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski” to druga już tego rodzaju edycja nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Pierwszym jej laureatem została firma Solaris i zespoły naukowe z Politechniki, które z Solarisem współpracowały – za skonstruowanie i wyprodukowanie autobusu hybrydowego. Nagroda jest tak pomyślana, żeby dać ją nie samej katedrze uniwersyteckiej i nie samej tylko firmie, ale konkretnemu przedsiębiorstwu, które współpracowało z nauką w celu rozwiązania jakiegoś problemu. Zawsze są to partnerzy, to jakby tandem: firma i ośrodek naukowy, a nagroda jest oczywiście przyznana za konkretne osiągnięcie – produkt – w naszym wypadku były to produkty, które można zakwalifikować do żywności zwanej funkcjonalną.

**– Co to takiego owa „żywność funkcjonalna”?**

W.G.: Jest to nowa kategoria żywności, która od kilku lat błyskawicznie się rozwija i robi wręcz karierę światową, bo oprócz normalnych funkcji – dostarczyciela kalorii i podstawowych składników – jest to żywność, która aktywnie oddziałuje na zdrowie człowieka. Można ją nazwać w jakimś sensie żywnością prozdrowotną. Faworyzuje prawidłowe czynności organizmu i w ten sposób sprzyja naszemu zdrowiu, chroniąc nas przed chorobami i dysfunkcjami, wpływa na lepsze samopoczucie, wzmacnia naszą kondycję, a więc dotyka kwestii komfortu życiowego człowieka.

**– Co najmocniej wpływa na ów komfort życiowy człowieka?**

W.G.: Czynniki, które najczęściej wpływają na człowieka, są antyoksydanty, czyli przeciwutleniacze. W trakcie metabolizmu tlenowego w organizmach wyższych tworzą się rodniki; czyli reaktywne formy tlenu, które – niestety – są bardzo niszczące dla żywych organizmów i stają się główną przyczyną mutacji genetycznych, w efekcie doprowadzając do powstawania nowotworów. Rodniki uszkadzają błony biologiczne, białka, kwasy nukleinowe, a więc najważniejsze elementy struktury chemicznej komórek, które decydują o regulacji metabolizmu człowieka.

**– Skoro już wiemy, że w konkursie Marszałka Województwa Wielkopolskiego o nagrody ubiegać się mogą tylko – jak to pan profesor ujął, tandemy: ośrodek naukowy i przedsiębiorca – to kto był współpartnerem badań, a w efekcie wytworzenia innowacyjnego produktu?**

W.G.: Nawiązaliśmy współpracę z firmą „Paula”. Stało się to w ramach dużego projektu, który koordynowałem, poświęconego żywności funkcjonalnej, o właściwościach prozdrowotnych. Prezesem tej firmy jest mgr Adam Radaś, absolwent naszej Uczelni. Chwalimy się nim wszyscy już od wielu lat, bo to niezwykle innowacyjny człowiek, chłonny wiedzy i nowości, a przy tym wyjątkowy szef: więcej czasu spędza w laboratoriach naukowych niż na linii produkcyjnej. Jego wiedza jest na pewno porównywalna z wiedzą niejednego profesora, jest bardzo kompetentny w tym, w czym działa. Prezes Radaś od wielu lat blisko współpracuje z naszą Uczelnią,

„[...] Nagroda jest tak pomyślana, żeby dać ją nie samej katedrze uniwersyteckiej i nie samej tylko firmie, ale konkretnemu przedsiębiorstwu, które współpracowało z nauką w celu rozwiązania jakiegoś problemu. Zawsze są to partnerzy, to jakby tandem: firma i ośrodek naukowy”

nie tylko ze mną, ale i z wieloma innymi profesorami, m.in. z prof. Januszem Czapskim.

**– Kto jeszcze wziął udział w tym projekcie badawczym?**

W.G.: Uczestniczyły w nim 32 zespoły naukowe z najróżniejszych uczelni, praktycznie z całej Polski. Co ciekawe, były to uczelnie różnych kategorii: akademie rolnicze, medyczne, politechniki, uniwersytety, instytuty branżowe, a więc bardzo duża grupa jednostek naukowych o mocno zróżnicowanym profilu. To jednak właśnie była zaleta tego projektu: jego interdyscyplinarność.

**– Na czym polegała praca Waszej Katedry?**

W.G.: Rzeczą polegała na tym, żeby znaleźć źródła takich surowców roślinnych, które zawierają duże koncentracje tych składników. Potem należało tak poprowadzić proces ich przetworstwa, żeby jak najmniej zniszczyć wartościowe składniki. Następnie badania



przenosiły się na organizm zwierząt laboratoryjnych i wreszcie na organizm ludzki. Powstały całe studia na temat trawienia i wchłaniania owych składników, a dalej ich przemian chemicznych w organizmie ludzkim i sposobu działania. Skupiliśmy się na dwóch sprawach: po pierwsze, jak wyprodukować żywność, która by jak najmniej straciła w czasie obróbki, a po drugie, trzeba było udowodnić, że owa żywność posiada właściwości funkcjonalne, regulujące fizjologię człowieka. Na bazie współpracy ze wspomnianymi ośrodkami naukowymi i firmą „Paula” powstała nowa technologia innowacyjna, pozwalająca na wysuszenie produktów spożywczych w praktyce bez strat aktywnych składników

#### – To znaczy jak?

W.G.: Produkt, który jest wstępnie podsuszony, naświetla się dawką promieniowania o określonej długości fali (mikropromieniowanie), którą wchłania selektywnie woda, co powoduje, że w bardzo niskich temperaturach woda gwałtownie zamienia się w parę i jest usuwana z produktu. Jego temperatura zwykle nie przekracza 25–27 stopni Celsjusza, co właśnie jest czynnikiem ochronnym. W wyniku takiego zabiegu otrzymujemy produkt niezmienny, pięknie wyglądający, który nabiera bardzo ciekawej struktury fizycznej, ponieważ w czasie odparowania wody tworzą się bąble, produkt jest więc porowaty i chrupiący, ma piękną barwę i zapach. Technologia ta znalazła zastosowanie przede wszystkim do suszenia surowców i prze-

jest to bardzo wygodny model do wyjaśnienia mechanizmów działania owych aktywnych składników żywności. Możemy więc wykrzyć, czy dany składnik ma działanie mutagenne, cytotoksyczne lub genotoksyczne, czy chroni komórki przed działaniem rodników tlenowych, eliminując je, możemy także śledzić „trasę” transportu danego składnika przez nabłonek jelitowy w głąb organizmu i jego przemiany biochemiczne. Połączenie tej wiedzy z technologią daje nową jakość. Innowacja polega na wykazaniu, że nowoczesnie wytworzony produkt faktycznie działa na ludzki organizm. Aby zakwalifikować produkt spożywczy do żywności funkcjonalnej, jego właściwości prozdrowotne muszą być udowodnione klinicznie. Badania te są bardzo zbliżone do badania leków.

#### – Co działo się dalej z wynikami tych badań?

W.G.: Efekty pracy w naszych laboratoriach były następnie testowane w badaniach *in vivo*. Robiliśmy badania na zwierzętach laboratoryjnych – szczurach i myszach, a następnie na ochotnikach, głównie na ludziach chorych, przeważnie pacjentach klinik onkologicznych – i tu właśnie bardzo owocna okazała się wspomniana współpraca z profesorami akademii medycznych, bo dzięki niej można było dobrać właściwe grupy ochotników, zbadać biomarkery, czyli te wskaźniki, które mówiły nam o reakcji organizmu na dany składnik żywnościowy w określonym stanie chorobowym. Pozwoliło to na wypromowanie nowych, innowacyjnych produktów. Teraz wiemy,



Chrupki z buraków



Susz jabłkowy  
o smaku czarnej porzeczki



Talarki jabłkowe z cynamonem



Produkty  
firmy  
„Paula”

tworów roślinnych. Dzięki wysokiej koncentracji aktywnych składników susze te, wprowadzone do diety, chronią nasze zdrowie.

#### – Jak przeprowadzaliście te badania?

W.G.: W naszej Katedrze istnieje nowo utworzone laboratorium badania cech funkcjonalnych żywności i bezpieczeństwa żywności, które ma bardzo specjalistyczne wyposażenie. Tam w specjalnych warunkach hodujemy kultury komórek różnych organów ludzkich. Są to linie komórkowe, które prezentują takie organy, jak: jelita, wątroba, nerki, serce i wiele innych, ważnych właśnie w metabolizmie, dzięki czemu możemy wykonywać ogromną ilość testów na materiale ludzkim, nie pracując na samym człowieku. Wyniki badań są bardzo dobrą wskazówką, bo choć nie jest to cały organizm człowieka, lecz tylko jego poszczególne elementy, niemniej

„[...] Wypromowaliśmy nowe produkty innowacyjne, wiemy, jak one działają, mamy to udowodnione w badaniach, ukazały się publikacje na ten temat. Jest to dorobek grupy większej niż tylko nasze laboratorium [...], to wysiłek całej społeczności, która działała w ramach projektu badawczego, przyczyniła się do postępu. Ja odbierałem tę nagrodę jako wyraz uznania dla całej społeczności”

jak one działają, mamy to udowodnione w badaniach, ukazały się publikacje na ten temat. Jest to dorobek dużej grupy badaczy z wielu laboratoriów. Mieliśmy w tym swój wkład, ale jeszcze raz chcę podkreślić, że jest to owoc wspólnego wysiłku całej społeczności związanej z badaniami nad żywnością. Ja odbierałem tę nagrodę jako wyraz uznania dla całej społeczności.

#### – Dlaczego ów projekt i wyniki jego badań są tak ważne dla nas, ludzi?

W.G.: Można powiedzieć, że jest to taki zwykły produkt, bo tylko żywność. Nie jest to jakiś nowy komputer, nowe źródło energii czy wynalazek o ogromnym znaczeniu, powalający na kolana, to mimo wszystko jest to bardzo ważne, bo bezpośrednio odnosi się do naszego życia, przekłada na zdrowie ludzkie i ma ogromne znaczenie społeczne. To nie tylko prosty fakt, że możemy dłużej żyć w dobrym zdrowiu. Przekłada się to również na zaoszczędzone zlotówki w systemie służby zdrowia, w ten sposób bowiem zapobiegamy wielu chorobom. Jest to ze wszech miar pożyteczne i dla indywidualnego człowieka, i dla całego społeczeństwa. Myślę, że to właśnie było źródłem tak wysokiej oceny tych produktów.

Z prof. dr. hab. Włodzimierzem Grajkiem  
rozmawiała Ewa Strycka

# DZIEWIĘĆDZIESIĄT LAT UNIwersYTETU W POZNANIU

## PLAN UROCZYSTOŚCI

### 5 MAJA 2009 (WTOREK)

**godz. 16.00**

Uroczyste otwarcie obchodów Jubileuszu 90-lecia UAM,  
Centrum Kultury „Zamek”, ul. Św. Marcin 80/82

### 6 MAJA 2009 (ŚRODA)

**godz. 9.30**

Konferencja naukowa „Tradycje i absolwenci”  
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Akademia Sztuk Pięknych),  
ul. Szamarzewskiego 89

**godz. 15.00**

Konferencja naukowa „Święty Brunon z Kwerfurtu  
i jego epoka”,  
Kolegium Europejskie im. Jana Pawła II w Gnieźnie,  
ul. Kostrzewskiego 5-7

**godz. 16.00**

Otwarcie wystawy „Początek. Uniwersytet w Poznaniu.  
Rok 1919 i następne”,  
Biblioteka Uniwersytecka, ul. Ratajczaka 38/40

**godz. 17.00**

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej  
Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk,  
ul. Mielżyńskiego 27/29

**godz. 17.00**

Uroczystości jubileuszowe w Węglewie.

### 7 MAJA 2009 (CZWARTEK)

**godz. 9.30-15.00**

Święto 90-lecia Akademickiego Poznania

**godz. 9.30-10.30**

Msza św. celebrowana przez arcybiskupa  
Stanisława Gądeckiego w katedrze poznańskiej

**godz. 10.45-12.15**

Przemarsz reprezentantów społeczności akademickiej  
z katedry do Auli UAM

**godz. 12.15**

Złożenie kwiatów pod pomnikiem  
Adama Mickiewicza

**13.00-14.45**

Uroczyste Jubileuszowe Posiedzenie Senatów  
Publicznych Uczelni Wyższych m. Poznania  
(transmisja – telebim na placu Mickiewicza)

**godz. 18.00**

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej,  
Collegium Minus UAM, ul. Wieniawskiego 1

**godz. 19.00**

„Na 90. urodziny Uniwersytetu” – koncert  
w Auli Uniwersyteckiej w wykonaniu Orkiestry  
Filharmonii Poznańskiej, Chóru Chłopięcego  
i Męskiego Filharmonii Poznańskiej „Poznańskie  
Słowiki”, Chóru Akademickiego UAM i Chóru  
Kameralnego UAM (transmisja – telebim na placu  
Mickiewicza)

### 8 MAJA 2009 (PIĄTEK)

**godz. 10.00**

Konferencja naukowa „Uniwersytet XXI wieku.  
Kierunki i uwarunkowania rozwoju”,  
UAM, ul. Umultowska 89a (Kampus Morasko)

**godz. 17.00**

Uroczystości jubileuszowe w Trzemesznie

**godz. 17.00**

„Wieczór z Mickiewiczem”,  
Biblioteka Uniwersytecka, ul. Ratajczaka 38/40

### 9 MAJA 2009 (SOBOTA)

**godz. 11.00-22.00**

Jubileuszowy Piknik Akademicki – park i plac  
Adama Mickiewicza

**godz. 12.00**

Odsłonięcie ławeczki Heliodora Święcickiego,  
park Mickiewicza

**godz. 15.30**

Uroczystości jubileuszowe w Pleszewie

**godz. 20.00**

Bal Jubileuszowy, Collegium Maius, ul. Fredry 10

### 10 MAJA 2009 (NIEDZIELA)

**godz. 8.00**

Jubileuszowy Rajd Uniwersytecki śladami  
Heliodora Święcickiego do Śremu – start z placu  
Adama Mickiewicza

**godz. 15.00**

Uroczystości jubileuszowe w Śremie,  
zakończenie rajdu

Jak zwykle  
oryginalne  
w formie  
życzenia świąteczne  
zaprezentował  
Samorząd  
Studencki



Żubr *Bison bonasus* jest nielicznym gatunkiem – na świecie żyje tylko 3000 osobników, a w Czerwonej Księdze ma kategorię „*endangered*” – zagrożony, co wynika zarówno z niewielkiej populacji, jak i stwierdzanym w niektórych krajach Europy spadkiem liczebności. Wszystkie żubry na świecie wywodzą się od zaledwie 12 założycieli, w związku z czym pula genowa współcześnie żyjących żubrów jest bardzo ograniczona. Chociaż uratowanie żubra jest wielkim sukcesem, to jednak nadal gatunek ten wymaga pieczołowitej ochrony i opieki człowieka oraz racjonalnej strategii w koordynacji restytuowania i reintrodukcji tego unikatowego gatunku.

Początek restytucji żubra na świecie datuje się na 1924 rok, kiedy to powstało Międzynarodowe Towarzystwo Przyjaciół Żubrów. Pierwsza ich reintrodukcja na świecie, po wyginięciu ich dzikich przedstawicieli (ostatni żubr nizinny padł w Puszczy Białowieskiej w 1919 roku), nastąpiła w Puszczy Białowieskiej w 1952 roku. Aktualnie w Polsce żyje 1000 żubrów, co stanowi 1/3 całej światowej populacji. Polska w restytucji tego gatunku ma od samego początku do chwili obecnej znaczenie najistotniejsze. Prawie 40% światowej populacji żubrów przebywa w niewoli w wielu krajach Europy, a pozostałe 60% to rozproszone stada wolnościowe w Polsce, na Białorusi, Litwie, Ukrainie i w Rosji.

Żubry w Polsce w stadach wolnościowych do 1980 roku występowały tylko w czterech miejscach: Puszczy Białowieskiej, Puszczy Knyszyńskiej, Puszczy Boreckiej i Bieszczadach.

Żubr w Polsce Zachodniej wyginął całkowicie w XIII i XIV wieku i od tego czasu nie był już nigdy notowany w tej części kraju. W rejonie tym do 1980 roku nie czyniono też żadnych prób reintrodukcji tego gatunku w stanie zupełnie wolnym. W poszukiwaniu dalszych rozwiązań dotyczących narastających problemów ochrony, restytucji, naturalnego rozprzestrzeniania i racjonalnego gospodarowania populacją żubra w 1975 roku prof. dr hab. Ryszard Graczyk (kierownik Katedry Zoologii w latach 1969–1994) wystąpił z koncepcją dokonania reintrodukcji tego gatunku w większych i urozmaiconych kompleksach leśnych Polski Zachodniej – w postaci odpowiednio rozmieszczonych małych ugrupowań złożonych z 6–12 osobników żyjących w stanie zupełnie wolnym i dzikim jako stały naturalny składnik zoocenozy. Koncepcja ta w obecnej sytuacji ekologicznej żubra stwarza dla niego, jako rodzimego gatunku, nader korzystne perspektywy, pozwala bowiem na szersze rozprzestrzenienie i znaczne zwiększenie jego liczebności w warunkach naturalnych tak w lasach Polski, jak w lasach innych państw europejskich, ogranicza koszty hodowlane i szkody gospo-

darce w leśnictwie oraz rolnictwie, w znacznym stopniu zapobiega ewentualnym zagrożeniom dla gatunku epizootiom.

Po sześciu stuleciach niewystępowania żubra w Polsce Zachodniej, w warunkach środowiskowych tak bardzo różniących się od ówczesnych pierwotnych i rozległych puszczy, dnia 29 lutego 1980 roku Katedra Zoologii ówczesnej Akademii Rolniczej w Poznaniu dokonała w Nadleśnictwie Walcz pierwszej w tym rejonie kraju próby

nisterstwa Środowiska kieruje strategią ochrony żubra w Polsce prof. dr hab. Wanda Olech. Podkreślić z dumą należy, że logo Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt naszego Uniwersytetu stanowi właśnie żubr, *Bison bonasus*. W ostatnich latach do współpracy w restytucji żubra w Polsce Zachodniej – gatunku będącego symbolem polskiej ochrony przyrody – przystąpiło Zachodniopomorskie Towarzystwo Przyrodnicze oraz Dyrekcja Drawskiego i Ińskiego Parku Krajobrazowego. Restytucja

# Restytucja żubra *Bison bonasus* w Polsce Zachodniej



reintrodukcji ośmiu żubrów (czterech samców i czterech samic). Żubry te pochodziły ze stada wolnościowego w Puszczy Białowieskiej, nie były oswojone i w zachowaniu swoim przejawiały naturalną antropofobię. W ten sposób powstało najmłodsze chronologicznie stado wolnościowe w Polsce i najdalej na zachód kontynentu położona populacja dziko żyjących żubrów w Europie.

Restytucja żubra w Polsce Zachodniej od początku reintrodukcji w 1980 roku do chwili obecnej, a więc przez blisko 30 lat, jest koordynowana przez Katedrę Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, przy ścisłej współpracy z Katedrą Genetyki i Ogólnej Hodowli Zwierząt SGGW w Warszawie, gdzie z ramienia Mi-

żubra w Polsce Zachodniej nie byłaby możliwa bez gospodarza tego terenu, jaką jest Administracja Lasów Państwowych, a przede wszystkim Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Pile, gdzie Nadleśnictwo Walcz i Nadleśnictwo Mirosławiec mają znaczenie najważniejsze. W ostatnich latach, w związku z rozszerzaniem zakresu reintrodukcji tego gatunku w Polsce Zachodniej, dołączyły do zespołu zajmującego się restytucją żubra Nadleśnictwo Dobrzany i Nadleśnictwo Łobez. Trzeba w tym miejscu wymienić firmę Farmutil, przez znaczną część roku bowiem żubry bytują na polach należących do tej spółki, gdzie są akceptowane i stanowią naturalny element krajobrazu. U wsiedlonych żubrów, pomimo dość dużego ruchu ludności w tamtejszych lasach, nie stwierdzono



nigdy agresji w stosunku do człowieka, którego zwierzęta te unikały.

Celem długofalowych działań ochronnych żubra *Bison bonasus* w Polsce Zachodniej jest stworzenie i utrzymanie stabilnej lokalnej populacji tego gatunku, aby stał się on trwałym elementem fauny Regionu i by koszty egzystencji gatunku były gospodarczo nieistotne. Podstawowym założeniem jest uzyskanie docelowo wolnościowej populacji żubrów w Polsce Zachodniej, liczącej 80–100 osobników. Liczebność ta gwarantuje stabilne funkcjonowanie populacji przy założeniu, że konieczna będzie okresowa wymiana osobników ze stadami z innych obszarów, z którymi wymiana genów w sposób naturalny nie jest możliwa. Warunkiem funkcjonowania wolnościowej populacji żubrów w Polsce Zachodniej jest swobodna możliwość wymiany osobników między stadami. Oznacza to, że metapopulacja zasiedlająca region powinna składać się z kilku stad, których rewiry oddalone są od siebie nie więcej niż 20–30 km.

Tworzenie stad satelitarnych wokół głównej ostoi żubrów ma istotne znaczenie w ograniczeniu śmiertelności żubrów. Dorosłe byki regularnie oddalają się od stada i podejmują wędrówki w poszukiwaniu innych żubrów. Istnienie niewielkich stad satelitarnych wokół głównego arealu stada owocowałoby ograniczeniem wędrówek – żubry przemieszczałyby się głównie pomiędzy stadami.

Zwiększenie liczebności lokalnej populacji żubrów będzie możliwe wraz ze wzrostem społecznej akceptacji obecności tych zwie-

rząt w środowisku. Przy niskiej liczebności i małych zagęszczeniach gatunku zminimalizuje się potencjalne konflikty na polach, drogach i w lesie. Reintrodukcja i tworzenie nowych stad powinno być bezwzględnie połączone z edukacją i informowaniem społeczności lokalnych. W rejonach planowanych wsiedleń nie ma potrzeby dostosowywania gospodarki leśnej i rolnej do potrzeb żubrów. Ważne jest zabezpieczanie upraw polowych przed tymi zwierzętami oraz zimowe ich dokarmianie, które minimalizuje szkody w uprawach rolnych i leśnych, a także pomaga sterować ich wędrówkami i pozwala utrzymywać je z dala od ruchliwych dróg.

Celem prowadzonych badań jest utworzenie z populacji żubrów zasiedlających Polskę Zachodnią komplementarnego ogniw puli genetycznej tego gatunku w ramach „Strategii ochrony żubra *Bison bonasus*

w Polsce”. Dzięki wsiedleniom (w latach 2006 i 2008) na terenie Nadleśnictwa Mirosławiec, Łobez i Dobrzyń żubrów pochodzących z innych stad wolnościowych oraz hodowli zamkniętych w Polsce zwiększono w sposób znaczący różnorodność genetyczną tej populacji. Wsiedlenia oraz naturalny rozwój populacji sprawiły, że aktualnie wielkość stada żubrów zasiedlających Polskę Zachodnią wynosi 60 osobników. Dalszy rozwój populacji będzie wspomagany tworzeniem kolejnych stad satelitarnych, wsiedlaniem kolejnych żubrów w celu wzbogacenia puli genetycznej. W ten sposób powstanie duża, żyjąca na rozległym obszarze metapopulacja żubra w Polsce Zachodniej, w którego ochronie Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu odgrywa rolę znaczącą.

prof. dr hab. Andrzej Bereszyński





Zaproszoną dziennikarkę przyprowadził osobiście organizator spotkania, dr inż. T. Mizera



Zainteresowanie wykładem było niemałe

# MARTYNA WOJCIECHOWSKA I JEJ PASJE

SPOTKANIE ZE STUDENTAMI UNIwersYTETU PRZYRODNICZEGO



Instalowanie sprzętu do pokazu multimedialnego

W pięknym wiosennym popołudniu 8 kwietnia 2009 roku w sali Kolegium Rungego na zaproszenie dr inż. Tadeusza Mizery z Katedry Zoologii Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt gościła pani Martyna Wojciechowska, znana polska dziennikarka, podróżniczka, miłośniczka sportów ekstremalnych, redaktor naczelna polskiej edycji „National Geographic”. Opowiadała o swoich pasjach: motoryzacji (przez 11 lat prowadziła cotygodniową audycję motoryzacyjną w telewizji TVN, nadal zresztą jeździ codziennie na motorze), a także o dziś dominującym w jej życiu zamiłowaniu do podróży oraz gór, i to gór pisanych z dużej litery, ponieważ są one dla pani Wojciechowskiej największą pasją i miłością. Dlaczego góry? Bo oczywiście piękne widoki, duże wyzwania, ale przede wszystkim to często jedyne niezadeptane jeszcze i niezniszczone przez ludzi miejsca na Ziemi.

Dziennikarka opowiadała o swoich podróżach, głównie zdobywaniu Korony Ziemi (czyli najwyższych gór na wszystkich kontynentach). Wykład ilustrowała pokazem niekiedy naprawdę ciekawych slajdów, zdjęć i krótkich filmów.



Gościa powitał dr inż. G. Cholewiński



Martyna Wojciechowska opowiada o swoich pasjach

*„[...] Świat – mówiła zaproszona dziennikarka – należy do ludzi, którzy mają odwagę marzyć i odwagę, aby te marzenia spełniać. I starają się to robić jak najlepiej”*

Gdzie była bohaterka spotkania? Chyba wszędzie, szczególnie dużo mówiła o Antarktydzie, najbardziej nieprzyjaznym dla człowieka kontynencie. Opowiadała o trudnych warunkach klimatycznych podczas wielotygodniowych wspinaczek na ośmiotysięczniki, o wichurach i mrozach panujących w górach, o ludziach, którzy już przed nią, w początkach XX wieku zdobyli Antarktydę – bez GPS-ów, telefonów satelitarnych, map, prognoz pogody – idących w nieznaną. Szczególnie duże poruszenie wśród zebranych na sali studentów wywołała opowieść o tym, jak to nieopodal niej strzelił piorun. Efekt bliskiego spotkania z potęgą nieokielznanej przez człowieka elektryczności ilustruje zamieszczone obok zdjęcie...

Swoją prezentację jednak podróżniczka rozpoczęła od pokazu zdjęć „różnych zwierzątek” – jak to sama określiła. Dlaczego akurat fauna? Odpowiedź była prosta: „Jako że to Uniwersytet Przyrodniczy!” Były więc: anakonda, tygrys, pingwiny, goryle (zwierzęta przez nią najbardziej lubiane), ryby płaszczyki, delfin, największa na świecie jaszczurka – słynny smok z Komodo.

Potem już jednak popłynęła wartka opowieść o tym, co dziś dla niej najważniejsze: o górach, Antarktydzie, podróżach przez kontynenty.

Na zakończenie proziekan Wydziału dr inż. Grzegorz Cholewiński wręczył gościowi podarunek, obraz olejny przedstawiający konia w biegu, proponując pani Wojciechowskiej, aby teraz zabrała się za ekstremalne sporty związane z hippiką, na przykład odbyła podróż następującą: Australia–wschód i Australia–zachód – i z powrotem. Podziękowania za wykład wygłosił też główny organizator spotkania, dr inż. Tadeusz Mizera, laureat nagrody „Travelery 2007”, którą otrzymał od „National Geographic” za „społeczną inicjatywę roku” – ochronę ptaków drapieżnych w Polsce. Martyna Wojciechowska wręczyła gospodarzom spotkania piękny album „Biebrza” wydany nakładem „National Geographic”. Pracownicy Instytutu Zoologii od wielu lat badają i chronią orły w dolinie Biebrzy, w tym najrzadszego i najmniej poznanego orla Europy – orlika grubodziobego *Aquila clanga*.

Ewa Strycka

*„Najlepszą metodą poznania przyszłości jest jej tworzenie”*

Peter Drucker



Tak wygląda człowiek (tu: pani Wojciechowska), obok którego strzelił piorun (fot. M. Wojciechowska)



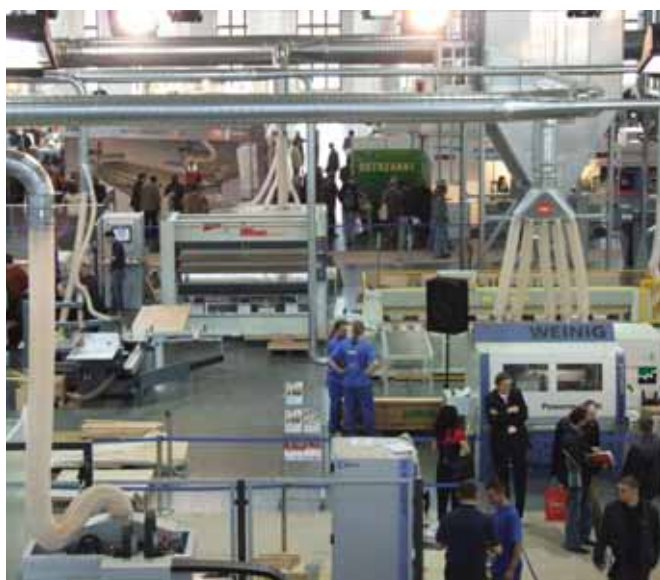
Podziękowania i wręczenie pamiątek



Na zakończenie podróżniczka wręczyła organizatorom pamiątkową książkę...



... od nas zaś dostała obraz olejny



W dniach 31 marca – 3 kwietnia 2009 roku, podczas trwania Międzynarodowych Targów Maszyn i Narzędzi dla Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego, na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich odbyła się trzecia edycja „Fabryki Mebli na Żywo”. Jak zgodnie oceniają to wydarzenie opiniotwórcze media branżowe, była to najważniejsza wystawa tegorocznych targów Drema i Furnika. Według informacji podanych przez wiceprezesa MTP Tomasza Kobierskiego wystawę obejrzało około 23 000 osób, 10% więcej niż w roku 2008, dotychczas uważanym za najlepszy pod względem frekwencji. Wśród 900 wystawców z 21 krajów „Fabryka Mebli na Żywo” była rozpoznawalnym i szeroko komentowanym wydarzeniem organizacyjnym, promującym innowacyjne rozwiązania projektu, technologii, przygotowania produkcji, wytwarzania i testowania jakości mebli z drewna.

Organizatorem trzeciej edycji „Fabryki Mebli na Żywo” były Międzynarodowe Targi Poznańskie, które na patrona merytorycznego powołały Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu – na podstawie umowy zawartej z Centrum Transferu Innowacji i Technologii dla Meblarstwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

## „Fabryka Mebli na Żywo”

Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu  
patronem merytorycznym imprezy

Do obowiązków partnera merytorycznego należało między innymi:

- przygotowanie wraz z Katedrą Meblarstwa najciekawszych projektów mebli z drewna litego, opracowanych przez studentów Wydziału Technologii Drewna i zrealizowanych podczas zajęć z przedmiotu „konstrukcje mebli skrzyniowych”
- wybór i ewentualna modyfikacja projektów (w rozumieniu *designu* i technologii) oraz przedstawienie planów obróbki technologicznej wraz ze wskazaniem wymagań stawianych konkretnym obrabiarkom i stanowiskom obróbczym
- koordynacja opracowania dokumentacji wykonawczej wybranego projektu mebli w zintegrowanym środowisku CAD/CAM oraz przedstawienie szczegółowych specyfikacji materiałowych i łącznego zapotrzebowania na materiały oraz półprodukty przez studentów Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
- opracowanie dokumentacji montażowej w zintegrowanym środowisku CAD/CAM
- przeszkolenie studentów w obsłudze systemu CAD/CAM oraz sposobie montażu produkowanych mebli
- przeszkolenie studentów w obsłudze systemu Algor prowadzącego obliczenia numeryczne wytrzymałości produkowanych mebli metodą elementów skończonych
- koordynacja transferu wygenerowanych z systemu CAD/CAM programów do obrabiarek CNC
- przeprowadzenie atestów geometrycznych i wytrzymałościowych wyprodukowanych wyrobów
- opracowanie piktogramów operacji technologicznych, opisu graficznego procesu technologicznego na podstawie ustalonego planu stanowisk dla potrzeb materiałów promocyjnych
- opracowanie filmu przedstawiającego przygotowanie techniczno-technologiczne mebli do produkcji.

Do obowiązków studentów Wydziału Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu należało:

- opracowanie projektu zestawu mebli jadalnianych (szafa, stół, krzesło, taboret)
- prowadzenie biura konstrukcyjno-technologicznego na powierzchni wystawienniczej fabryki mebli na żywo
- zarządzanie pracą kolegów (studentów) zgodnie z harmonogramem przygotowanym przez organizatorów





- wykonywanie czynności pomocniczych przy obsłudze maszyn i urządzeń oraz na stanowiskach pracy: montaż mebli
- zarządzanie zapasami materiałowymi i magazynem wyrobów gotowych.

Pracownicy Katedry Meblarstwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, w porozumieniu z koordynatorami projektu ze strony MTP i CTi iTdM UP, wytypowali do realizacji w Fabryce projekt mebla spinający w sobie interesującą formę opartą na najnowocześniejszych trendach wzorniczych, nienaganną ergonomię i funkcjonalność z najnowszymi rozwiązaniami konstrukcyjno-technologicznymi. Był to najlepszy spośród biorących udział w konkursie projekt, wykonany przez studenta IV roku specjalności meblarstwo, Przemysław Myszkowski. Obok mebla skrzyniowego, jakim była szafka do jadalni, student Przemysław Myszkowski zaprojektował również meble szkieletowe: stół, krzesła i taborety. Podstawowym surowcem do ich produkcji było drewno lite.

O maszynowe wyposażenie Fabryki zadbali najbardziej prestiżowi producenci maszyn i urządzeń dla meblarstwa. Na powierzchni wystawienniczej pojawiły się więc: instalacja odwiórowania i odpylania FIDA, numerycznie sterowane portalowe centrum obróbcze Vantage 33 L firmy WEEKE, szlifierka szerokotaśmowa do kalibrowania Optimat SKO 213 RC BüTFERING, numerycznie sterowane centrum obróbcze BAZ 211 Venture 20 M HOMAG, okleinarka jednostronna do wąskich płaszczyzn Advantage 700 IMA, prasa z rozgrzewanymi półkami, model XL ITA, pilarka do drewna litego MZ LC 4000, pneumatyczny dozownik kleju Art. 9001, pilarka optymalizująca KP900 PENNY, owijarka folii stretch FR5, stół tapicerski nożycowy pneumatyczny typ ST-3, pilarka stolikowa ALTENDORF WA 80 X SCHELLING, szlifierka do wąskich krawędzi LANGAZUNER typ LZK SD, urządzenie do podawania kleju i wbijania kołków Selekt 252, linia lakiernicza ELMAG – COMPACT SPRAY SCM GROUP POLSKA, pompa tłokowa Merkur ARKUS, pistolet automatyczny Wagner GA, szlifierka szerokotaśmowa – SANDYA 5S, szlifierka oscylacyjna do krawędzi prostych i krzywoliniowych TECNOMAX Unilev 150, centrum wiertarskie MORBIDELLI – UNIX KBT, strugarka nowej generacji Powermat 500 WEINIG, narzędzia LEITZ, program TopSolid Wood i TopSolid Wood CAM MISSLER, system PONTOS ITA-K. POLLAK, mobilny skaner przestrzenny 3D ATOS ITA-K. POLLAK, uniwersalny zestaw do badań wytrzymałościowych mebli firmy Hegewald & Peschke.

Tegoroczna „Fabryka Mebli na Żywo” była wydarzeniem obrazującym prace nad rozwojem *designu* mebli, konstrukcji, wyboru technologii, doboru parku maszynowego, aż po wykonanie finalnego produktu i jego atest. Nowością w tym roku było przedstawienie innowacyjnego, w pełni zintegrowanego informatycznie systemu technicznego przygotowania produkcji. Do tego celu służyło zlokalizowane na terenie wystawy biuro konstrukcyjne i dział rozwoju produktu. Wykorzystanie nowoczesnych narzędzi projektowania i inżynierii produkcji miało szybko i szczegółowo przygotować parametryczną dokumentację projektową, konstrukcyjną i technologiczną w zintegrowanym środowisku informatycznym, skonfigurowanym na potrzeby projektowania



współbieżnego. W środowisku tym przeanalizowano stateczność, sztywność i wytrzymałość projektowanych mebli jako modeli wirtualnych. Kontrolę jakości wytworzonych prototypów przeprowadzono technologią skaningu 3D. Porównano tu zgodność geometryczną i wytrzymałościową konstrukcji modeli wirtualnych z wyprodukowanymi prototypami.

Praca biura w fabryce często się ogranicza do opracowania dokumentacji w formie rysunków 2D, tymczasem Uniwersytet Przyrodniczy przedstawił metody szybkiego prototypowania, idealne do tworzenia produktów personifikowanych (dyskretnych, kastomizowanych), tworzonych na indywidualne zamówienie klientów. Wiele z nich to systemy projektowania odwrotnego, które na podstawie absolutnych pomiarów kształtu obiektu trójwymiarowego pozwalają sporządzić jego model numeryczny (wirtualny), pełną dokumentację konstrukcyjną (CAD), sterować maszynami CNC procesem wytwórczym (CAM) lub umożliwić wykorzystanie szybkiego prototypowania (*rapid prototyping*). W projekcie wykorzystano również metodyki pomiaru i kalibracji kształtu obiektów 3D, konwersji chmury punktów pomiarowych do formatów kompatybilnych z systemami CAD/CAE/CAM. Przeprowadzono pomiary i analizy błędów projektowych dla przykładowo produkowanych mebli.

Szkicując przygotowania do kolejnej, przyszłorocznej edycji „Fabryki Mebli na Żywo”, w ramach której planuje się produkcję mebli tapicerowanych, już teraz Katedra Meblarstwa na zajęciach prowadzonych ze studentami III roku specjalności meblarstwo zorganizowała konkurs na innowacyjny projekt mebla tapicerowanego. Wyniki tego konkursu wyłonią projekt, który będzie przedmiotem przygotowań do edycji „Fabryki Mebli na Żywo” w 2010 roku. Planuje się również, aby zintegrowane ze sobą projekty: konstrukcji, technologii, produkcji, logistyki, instalacji itd. powstały w ramach prac magisterskich.

prof. dr hab. Jerzy Smardzewski



## V Poznańskie Forum Zootechniczno-

# Choroba niebieskiego języka oraz IBR

## jako realne zagrożenia hodowli bydła w Polsce



Profesor J.F. Żmudziński

Choć było to już V forum lekarzy weterynarii i zootechników w Poznaniu, to jednak jego tegoroczna tematyka nie skłaniała do świętowania jubileuszu. Zarówno choroba niebieskiego języka (BT – *blue tongue*), jak i zakaźne zapalenie nosa i tchawicy bydła (IBR – *Infectious bovine rhinotracheitis*) stanowią rzeczywiście realne zagrożenie nie tylko hodowli bydła, lecz także innych przeżuwaczy, tak udomowionych, jak i wolnożyjących. Schorzenia te prowadzą do ogromnych strat, także ekonomicznych. W przeciwieństwie do ptasiej, czy ostatnio świńskiej grypy, nie są aż tak obecne w mediach, gdyż nie przenoszą się na człowieka. Jednak w ostatnich latach notowany jest wręcz lawinowy wzrost zachorowań (szczególnie na BT) w naszej części świata. Składa się na to kilka przyczyn. Najważniejszymi z nich są z pewnością globalizacja hodowli zwierząt



Profesor T. Szwaczkowski



Prodziekan ds. nauki  
prof. J. Wójtowski



Od lewej: prof. Jaśkowski (UP),  
prof. J.F. Żmudziński i prof. Cz. Janicki



Główny Lekarz Weterynarii  
dr J. Związek



Głos z Sali – Prezydent  
PFHBiPM mgr L. Hądzlik



Gość z Francji,  
dr B. Guerin



Gość z Niemiec,  
dr U. Janowitz

# -Weterynaryjne, 23 kwietnia 2009



Profesor A. Skrzydlewski



Magister inż. E. Andrzejczak



Wykład prof. J.F. Żmudzińskiego



Profesor Z. Dorynek



Profesor Cz. Janicki



Dyrektor Wielkopolskiego  
Centrum Hodowli Zwierząt  
mgr T. Goliński

wałoby nieuchronnie załama-  
nie się hodowli bydła i innych  
przeżuwaczy.

Z pewnością wymiernym  
efektem tegorocznego forum  
będzie wypracowywane obecnie  
stanowisko z udziałem hodow-  
ców i lekarzy weterynarii. War-  
to odnotować fakt, że oprócz  
wymienionych już prelegentów  
w spotkaniu uczestniczyli tak-  
że Prezydent Polskiej Federacji  
Hodowców Bydła i Producentów  
Mleka – mgr Leszek Hądzlik,  
Wielkopolski Wojewódzki  
Lekarz Weterynarii – dr Andrzej  
Żarnecki, Prezes Wielkopol-  
skiego Centrum Hodowli i Roz-

rodu Zwierząt – mgr Andrzej Baehr. Jak już wspomniano, forum było okazją do spotkania przedstawicieli różnych środowisk, w tym: wyższych uczelni i instytutów badawczych, wojewódzkich i powiatowych inspektoratów weterynaryjnych, Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt, lekarzy weterynarii, hodowców oraz studentów – w sumie 85 osób.

Organizatorami forum byli: Poznańskie Koło Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego (reprezentowane przez prof. dr. hab. Włodzimierza Nowaka, prof. dr. hab. Piotra Ślórsza i niżej podpisanego), Wielkopolski Oddział Polskiego Towarzystwa Nauk Weterynaryjnych (reprezentowany przez przewodniczącego Zarządu – dr. n. wet. Lecha Gogolewskiego), Wielkopolskie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Tulcach (prezes Andrzej Baehr), Powiatowy Lekarz Weterynarii w Poznaniu (dr Ireneusz Sobiak) oraz Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu (prof. dr. hab. Jędrzej M. Jaśkowski – kierownik Katedry Weterynarii Rolniczej i prof. dr. hab. Zbigniew Dorynek – kierownik Katedry Hodowli Bydła i Produkcji Mleka). Patronat Honorowy objął Rektor naszego Uniwersytetu – prof. dr. hab. Grzegorz Skrzypczak. Władze Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt UP w Poznaniu reprezentowane były przez prodziekana ds. nauki – prof. dr. hab. Jacka Wójtowskiego. Referaty prelegentów zagranicznych nie po raz pierwszy perfekcyjnie były tłumaczone przez dr Dorotę Bukowską (z Katedry Weterynarii Rolniczej). Jak zwykle mogliśmy liczyć na życzliwość ze strony administratora Kolegium Runego – mgra Wojciecha Grottela. W pracach technicznych związanych z przygotowaniem i obsługą forum pomagali nasi niezastąpieni magistranci. Wszystkim wyżej wymienionym osobom pragnę wyrazić słowa podziękowania. Dziękuję również naszym sponsorom: LNB Poland, Applied Biosystems Polska Sp. z o.o. oraz Intervet Schering-Plough.

rząt oraz postępujące ocieplenie klimatu. W transmisji choroby niebieskiego języka biorą udział niektóre gatunki (około 33 spośród ponad 5000 opisanych na świecie) muszki z rodzaju *Culicoides* – kuczmanów. Choć w Polsce nie ma jeszcze ich ognisk BT i IBR, to jednak skala zachorowań na naszą zachodnią granicą sprawia, że potrzeba wypracowania koncepcji obrony staje się coraz bardziej pilna. Pomocne w tym względzie mogą się okazać dotychczasowe doświadczenia krajów zachodnich. Zaproszenie do wygłoszenia referatów przyjęli wybitni specjaliści z Niemiec, Francji i Polski – reprezentujący różne środowiska: akademickie, administracji państwowej oraz szeroko rozumianej praktyki hodowlanej i weterynaryjnej.

Główny Lekarz Weterynarii – dr Janusz Związek – przedstawił zamierzenia władz polskich na tle dyrektyw Unii Europejskiej, dotyczące programu monitorowania i przeciwdziałania ekspansji obydwu chorób na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Kolejne referaty wygłosili: prof. dr. hab. Jan. F. Żmudziński (z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach), mgr Tomasz Goliński – Dyrektor Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Tulcach Spółka z o.o., dr. hab. Krzysztof Rypuła z Katedry Epizootologii i Administracji Weterynaryjnej z Kliniką UP we Wrocławiu, a także dr Bernard Guerin (z Breeding Stock Control Laboratory, Maisons-Alfort, France) i dr Ulrich Janowitz (z Rinder Union West, Borken, Germany).

prof. dr. hab. Tomasz Szwaczkowski

# Finansowanie badań i rozwoju szkolnictwa wyższego

Konferencja środowiskowa Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego



Doktor Krystyna Łybacka

Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu zaprosiła dr Krystynę Łybacką, przewodniczącą Podkomisji Sejmowej ds. Szkolnictwa Wyższego i Nauki, a także podsekretarza stanu, prof. Witolda Jurka z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, na konferencję środowiskową pod tytułem „Finansowanie badań i rozwoju szkolnictwa wyższego”, która się odbyła 27 kwietnia 2009 roku w Kolegium Rungego.

Zaproszonych gości powitał prezes Rady Zakładowej ZNP prof. dr hab. Stanisław Dziegielewski, on również poprowadził całe spotkanie.

Jako pierwszy wystąpił przedstawiciel Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego **prof. Witold Jurek**, przedstawiając stanowisko ministerstwa w kwestii ograniczenia wydatków budżetowych oraz aktualnych zasad finansowania nauki. Przypominał, że jak na razie dąży się do redukcji wydatków, a nie zmiany budżetu w ogóle, i jest to myśl optymistyczna. Dodał, że ministerstwu udało się ochronić dotacje stacjonarne, tak więc środki, które uczelnie przeznaczały na działalność stacjonarną, się nie zmniejszyły. Ograniczenia wydatków dotknęły funduszy przeznaczonych na pomoc materialną dla studentów i doktorantów. Uczelnie dostały 90% tego, co w roku 2008, z czego 80% z przeznaczeniem na stypendia oraz 20% na remonty domów studenckich i akademików. Zaproponowano jednak, by te ostatnie odłożyć na lata późniejsze, a oszczędzoną w ten sposób kwotę przeznaczyć na pomoc materialną dla studentów.

Zredukowano fundusz na badania własne – ciągnął dalej minister W. Jurek – co uczelnie odczuły bardzo dotkliwie. Dlaczego tak się stało? Ponieważ w projekcie dotyczącym zasad finansowa-

nia nauki funduszu na badania własne – jako oddzielnego strumienia finansowania działalności uczelni – zabrakło. Ale – dodał minister – po pracach komisji ten fundusz, przynajmniej jako idea, powrócił.

Nieco zredukowano dotacje na badania statutowe, ale redukcja ta sięgnęła zaledwie kilku procent, nie była więc jakoś znacząca, a to, co ministerstwu udało się w ten sposób zaoszczędzić, zostało przeznaczone na rezerwę przewidzianą w budżecie państwa na podwyżki płac dla pracowników (owa rezerwa dotyczy wszystkich uczelni wyższych – to 427 milionów złotych). Ograniczenia w dziale nauki dotknęły przede wszystkim tę część działalności, która rozpoczynała się w roku 2009.

Przechodząc do drugiego punktu swojej wypowiedzi, czyli do zasad finansowania nauki, podsekretarz W. Jurek stwierdził, że przez ostatnich 20 lat motorem rozwoju uczelni był wzrost liczby studentów w całym kraju. Jednak od dwóch lat ta liczba nie rośnie, „chyba więc osiągnęliśmy pewien rodzaj nasycenia” – dodał. W minionych latach aktywność uczelni była skierowana na dydaktykę, teraz zaś celem ministerstwa jest tę aktywność przekierować na badania naukowe. Służyć temu mają m.in. konkursy, systematycznie ogłaszane przez MNiSzW. W sumie na ten cel w latach 2007–2013 przeznaczono ponad cztery miliardy euro, a to już suma niemała. W roku bieżącym do wykorzystania są cztery miliardy złotych, z czego półtora miliarda to środki do rozdysponowania w konkursach przeznaczonych dla szkół wyższych, resztę zaś przeznaczono na badania naukowe. Gdy dołoży się do tego dotacje stacjonarne – mówił minister – oraz środki statutowe (na badania statutowe), to mimo tegorocznych redukcji budżetowych sumy, które uczelnie mogą pozyskać na swoją działalność, są niebagatelne.



Profesor Witold Jurek

Minister podał też przyczynę, dla której tak dużą wagę przywiązuje się do zintensyfikowania badań naukowych: gdy się popatrzy na publikacje naukowe naszych naukowców, to znaczna ich część (około 85%!) czyni to w najmniej punktowanych wydawnictwach. Ministerstwo chce, by ta sytuacja się zmieniła.

Badania naukowe będą prowadzone w ramach konkursów ogłaszanych w trzech programach: (1) innowacyjna gospodarka; (2) infrastruktura i środowisko; (3) kapitał ludzki. Tryb konkursowy ma zrealizować dwa podstawowe cele: zapewnić równy dostęp wszystkim uprawnionym do składania wniosków o dofinansowanie oraz doprowadzić do tego, aby te badania realizowali najlepsi.

Poza tym MNiSzW chce „zmienić strukturę studentów według kierunków, które studiują”. Jak pokazują różne badania, w Polsce jest za mało studentów na kierunkach technicznych, ścisłych, a nawet prawniczych. Program o nazwie „Kierunki zamawiane” ma to zmienić. W wyniku jego działania już dziś następują pewne przesunięcia między kierunkami studiów. To jednak wciąż zbyt mała skala tego zjawiska.



**Organizator konferencji  
prof. dr hab. Stanisław Dziegielewski**

Ministerstwo uruchomiło program poprawy jakości kształcenia na uczelniach (kosztował 400 milionów złotych), którego celem jest m.in.: wprowadzenie zajęć w języku angielskim, zapraszanie wykładowców zewnętrznych, bliższe powiązanie szkolnictwa wyższego z gospodarką i rynkiem pracy. W najbliższym czasie MNiSzW wprowadzi kolejne konkursy: na poprawę zdolności uczelnianej kadry kierowniczej (za 100 milionów złotych); na ochronę wartości przemysłowej; poprawę zarządzania badaniami naukowymi; wpływanie na monitoring absolwentów.

Podsumowując, podsekretarz W. Jurek powiedział: „W najbliższym czasie finansowanie uczelni wyższych i finansowanie badań naukowych będzie wyglądało tak, że uczelnie otrzymają pewną podstawową dotację: stacjonarną i pewną część na badania naukowe (na działalność statutową). Reszta środków, a będą one niemałe, będzie rozdzielana poprzez konkursy, dlatego usilnie namawiam, żeby je śledzić i brać w nich udział. Cztery uczelnie z Poznania dobrze sobie z tym radzą: Uniwersytet Przyrodniczy, Politechnika Poznańska, Uniwersytet im. A. Mickiewicza oraz Uniwersytet Medyczny”. I oby tak pozostało.

**Doktor Krystyna Łybacka**, przewodnicząca Podkomisji Sejmowej ds. Szkolnictwa Wyższego i Nauki, przemawiała krócej i bardziej treściwie. Pokróćce zaprezentowała listę ustaw, nad którymi pracuje jej komisja, a następnie, korzystając z okazji, jaką było spotkanie z przedstawicielem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, kilka uwag skierowała do ministra Witolda Jurka.

Liczba ustaw, nad którymi pracuje obecnie Podkomisja Sejmowa ds. Szkolnictwa Wyższego i Nauki, nie jest długa i zawiera pięć projektów rządowych oraz dwa projekty poselskie.

Wstępnie zakończono już pracę nad ustawą o finansowaniu nauki, zwaną potocznie „ustawą matką”. Zmieniono w niej trzy zasadnicze punkty:

- Zostawiono strumień środków dla uczelni na badania własne. On się co prawda inaczej teraz nazywa (obecnie jest to: „działalność uczelni polegająca na prowadzeniu badań naukowych lub prac rozwojowych oraz zadań z nimi związanych, służących rozwojowi młodych naukowców, finansowanych w uczelnianym trybie konkursowym”), ale jest to przecież to samo.
- Dopisano biblioteki jako podmioty, które mogą sięgać po dotacje. Adresatem owych dotacji – niezależnie od dotacji stacjonarnej – będzie Narodowe Centrum Nauki.



# Finansowanie badań i rozwoju szkolnictwa wyższego

- Postulowano powołanie Komisji Badań Naukowych. Jest to ciało umocowane ustawowo, które dla ministra ma być ciałem doradczym i opiniującym. Pomysł powołania komisji wyszedł ze środowisk akademickich

Kolejne ustawy, nad którymi pracuje sejmowa podkomisja, to: ustawa o Narodowym Centrum Badań i Rozwoju; ustawa o Narodowym Centrum Nauki, odpowiedniku Agencji Badań i Rozwoju w stosunku do badań podstawowych; ustawa o Polskiej Akademii Nauk; ustawa o jednostkach badawczo-rozwojowych.



Głos z sali

Zarzuty, czy może raczej ułomności, które dr K. Łybacka dostrzega w pracach obecnego rządu, to przede wszystkim:

- Wyprzedzanie projektami ustaw strategii rozwoju szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce. Według minister Łybackiej należy odwrócić tę kolejność: najpierw powołać do życia strategię, a potem występować z projektami ustaw.
- Kwestia pakietu ustaw dotyczących nauki: K. Łybacka stwierdziła, że tak naprawdę nie ma rozstrzygnięć dotyczących szkolnictwa wyższego w postaci projektu ustawy, a rozdzielanie nauki i szkolnictwa wyższego uznala za sztuczne, uzasadniając to tym, że ponad 70% uczonych pracuje w sferze szkolnictwa wyższego.
- Mamy w Polsce złą strukturę finansowania nauki – przekonywała posłanka – ale same rozwiązania ustawowe, takie jak powoływanie agencji płatniczych w postaci Narodowego Centrum

Nauki czy Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, nie spowodują, że nagle gospodarka zainteresuje się badaniami naukowymi. „Na tym etapie – mówiła – jest potrzebny dydaktyzm legislacyjny oraz rozwiązania, które ewidentnie będą stymulować napływ tych środków spoza budżetu, czyli bezpośrednie zainteresowanie przedsiębiorców wynikami badań”.

Na zakończenie dr K. Łybacka przyznała, że poziom finansowania uczelni w Polsce przedstawiony przez ministra W. Jurka brzmiał bardzo optymistycznie i obiecująco, ale w stosunku do tego, jak sytuacja wygląda w Europie i na świecie, to za mało.

Zarówno dr K. Łybacka, jak również prof. W. Jurek zgodnie stwierdzili, że zasady finansowania nauki w Polsce nie wyglądają dobrze. W stosunku do innych krajów mamy „odwróconą piramidę” – jak to obrazowo określiła posłanka z Poznania. W większości państw stosujących strategię lizbońską podstawa tej piramidy pochodzi spoza budżetu (czyli są to środki zasysane z zewnątrz, głównie z gospodarki), a czubkiem tejże piramidy jest budżet. U nas jest dokładnie na odwrót, co nie jest dobrym rozwiązaniem.

\* \* \*

Po wygłoszonych referatach na sali wywiązała się chwilami dość burzliwa dyskusja, w której udział wziął m.in. były rektor naszej uczelni, prof. dr hab. Erwin Wąsowicz (zapytał m.in. o to, jak to się stało, że czternastu czy szesnastu posłom z Małopolski udało się wywalczyć w rządzie dodatkowych 200 milionów złotych dla Uniwersytetu Jagiellońskiego).

Ewa Strycka

Z Katedry Zarządzania i Prawa Wydziału Ekonomiczno-Społecznego nadeszło sprostowanie informacji zawartych w streszczeniu V posiedzenia Senatu UP (zamieszczonego w drugim numerze „Więści Akademickich”): kierownikiem katedry, który przygotował pozytywnie oceniony grant, jest prof. dr hab. Witold Wielicki, a nie prof. dr hab. Michał Sznajder, za co obu Pracowników naszego Uniwersytetu przepraszamy.

Redakcja

## XX Międzynarodowe Zawody Studentów Leśnictwa



W poniedziałkowe przedpołudnie 27 kwietnia 2009 roku na terenach przyległych do budynku Wydziału Technologii Drewna odbyła się dwudziesta już edycja Międzynarodowych Zawodów Studentów Leśnictwa.

Punktualnie o godzinie 9.30 imprezę rozpoczął warkot piłarek, skutecznie tłumiąc hałas wywołany pracą kosiarek, które również tego poranka wyjechały na trawniki okalające Collegium Maximum.

Studenci wzięli udział w następujących konkurencjach sprawnościowych: przygotowanie piłarki do pracy, okrzyszowanie oraz przerzynki: na dokładność, złożona i piłą „moja–twoja”, a także popularny na naszej Uczelni rzut siekierą do celu. Trzy godziny później rozpoczął się bieg terenowy z rozpoznawaniem fauny i flory, a na zakończenie pierwszego dnia zawodów przy DS Przylesie zapłonęło ognisko.

Drugi dzień zawodów upłynął w bardziej naukowej atmosferze: o 10.00 w Collegium Rungego odbyła się dwuczęściowa konferencja na temat „Form promocji lasu”, po czym nastąpiło oficjalne zamknięcie zawodów.

O godzinie 19.00 można było jeszcze obejrzeć pokaz treeworkingu, a po nim ponownie zasiąść przy ognisku nieopodal DS Przylesie.

Ewa Strycka



## ZMAGANIA NA ERGOMETRZE WIOŚLARSKIM



Od lewej: Dawid Grabowski, Zyta Zydorczak, Bartosz Zablocki

W roku akademickim 2008/2009 studenci Uniwersytetu Przyrodniczego reprezentowali uczelnię na dwóch imprezach sportowych: Akademickich Mistrzostwach Wielkopolski na Ergometrze Wioślarskim oraz Akademickich Mistrzostwach Polski na Ergometrze Wioślarskim.

Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski zostały rozegrane w dwóch rzutach: jesiennym i wiosennym. W obu kobiety i mężczyźni startowali w dwóch kategoriach wagowych: lekkiej – dla kobiet do 61 kg, dla mężczyzn do 75 kg – oraz open.

W rundzie jesiennej startowano na dystansie 500 m. W pierwszym rzucie w wadze lekkiej reprezentowały nas trzy zawodniczki: dwie koszykarki: Julianna Zataj i Iwona Zięba oraz zawodniczka sekcji kolarskiej Monika Figiel. Był to dla nich pierwszy start na ergometrze, a mimo to zdobyły V miejsce drużynowo.

Wśród mężczyzn w kategorii open startowali: Dawid Grabowski i Bartosz Zablocki (zawodnicy – wioślarze KS Pożania), także kolarze: Piotr Grześ i Artur Szudrowicz. W wadze lekkiej wystartowali głównie zawodnicy sekcji kolarstwa UP: Mateusz Nowicki, Wojciech Baranowski, Tomasz Wołyński, Szymon Ludwiczak.

W drugim rzucie w kategorii open wystartowali: Bartosz Zablocki, Dawid Grabowski, Piotr Grześ, a w wadze lekkiej: Tomasz Wołyński, Mateusz Nowicki, Szymon Ludwiczak.

Drugi rzut rozegrano na dystansie 1000 m.

Bartosz Zablocki zajął III, a Dawid Grabowski V miejsce. Należy nadmienić, że drugi rzut był w bardzo mocnej obsadzie zawodniczej ze względu na zbliżające się Mistrzostwa Polski.

Akademickie Mistrzostwa Polski na Ergometrze Wioślarskim odbyły się w Warszawie w dniach 2–3 kwietnia 2009 r. Każda uczelnia musiała wystawić minimum cztery zawodniczki i sześciu zawodników. Na zawody przyjechali najlepsi zawodnicy ze wszystkich uczelni w kraju. Rywalizacja była bardzo zacięta, odbywała się na dystansie 1000 m.

Na starcie stanęło ponad sześćset zawodniczek i zawodników.

Uniwersytet Przyrodniczy wystartował w następującej obsadzie: kobiety: Zyta Zydorczak, Monika Wójcik, Natalia Parysek, Paulina Czerwińska, Iwona Zięba; mężczyźni: Bartosz Zablocki, Dawid Grabowski, Mateusz Nowicki, Piotr Grześ, Tomasz Wołyński, Szymon Ludwiczak. W tej grupie Bartosz i Dawid to profesjonalści w tej dyscyplinie, to zawodnicy trenujący wioślarstwo, podobnie Zyta trenująca kajakarstwo. Pozostali reprezentanci to koszykarki i kolarze, którzy doskonale uzupełnili drużynę, specjalnie przygotowując się na ergometrze do tych zawodów.

Zawodnicy odnieśli duże indywidualne sukcesy: Bartosz Zablocki został Mistrzem

Polski w kategorii open z czasem 2:47,70, jednocześnie zostając Mistrzem Polski w typie Akademie.

Dawid Grabowski zajął szóste miejsce w kategorii open z czasem 2:52,70 i jednocześnie zajął II miejsce w typie Akademie.

Zyta Zydorczak zajęła IX miejsce w kategorii open, gdzie startowało ponad 120 zawodniczek, tym samym z czasem 3:33,80 zdobyła II miejsce w typie Akademie.

Wszyscy studenci Uniwersytetu Przyrodniczego godnie reprezentowali naszą uczelnię. Obiecują, że w przyszłym roku też będą walczyć o dobre lokaty.

Wielkie brawa dla nich i życzenia dalszych sukcesów sportowych.

*mgr Karolina Dopierala, Studium WFIS*



Od lewej od dołu: Natalia Parysek, Mateusz Nowicki, Szymon Ludwiczak, Tomasz Wołyński. Powyżej od lewej: Iwona Zięba, Dawid Grabowski, Zyta Zydorczak, Bartosz Zablocki, Monika Wójcik, Tomasz Wołyński



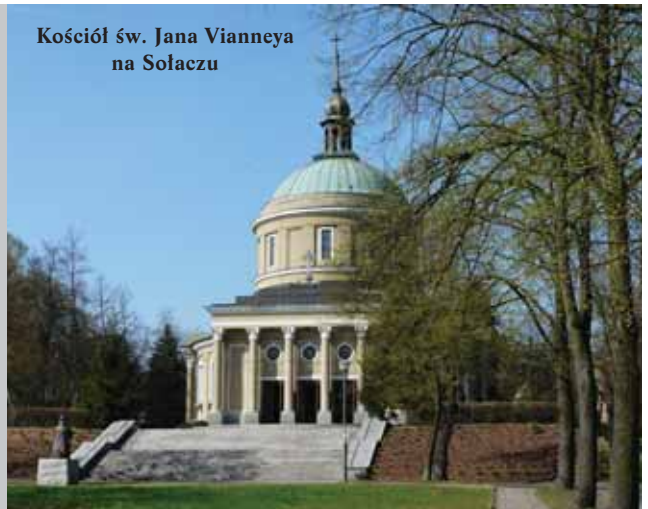
Od lewej: Natalia Parysek, Paulina Czerwińska, Iwona Zięba, Zyta Zydorczak, Szymon Ludwiczak, Tomasz Wołyński. Powyżej od lewej: Dawid Grabowski, Monika Wójcik, Mateusz Nowicki, Bartosz Zablocki

Rekolekjonista  
o. Jan Góra



## REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE DLA PRACOWNIKÓW NASZEGO UNIwersYTETU

Kościół św. Jana Vianneya  
na Sołacz



W dniach od 30 marca do 1 kwietnia tego roku w kościele pw. św. Jana Vianneya odbyły się rekolekcje wielkopostne zorganizowane przez nasze uczelniane duszpasterstwo. Przygotował je i poprowadził znany nie tylko społeczności poznańskich uczelni dominikanin – o. Jan Góra.

Przez trzy kolejne wieczory zainteresowani pogłębieniem swej duchowości pracownicy Uniwersytetu Przyrodniczego przybywali na godzinę 19.30 do świątyni, by wziąć udział w mszach świętych, konferencjach oraz Drodze Krzyżowej (która odbyła się drugiego dnia, we wtorek 31 marca). Tematem przewodnim rekolekcji stał się znak krzyża świętego, który każdy człowiek wierzący kreśli na swoim ciele przynajmniej raz dziennie („W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”), a ich dokładny temat brzmiał: „Relacja sposobem istnienia. Na wzór Przenajświętszej Trójcy”.

Pierwszego dnia o. Jan skupił się na zagadnieniu roli ojcostwa, czyli takiej relacji międzyludzkiej, która przejawia się w sztuce mądrego dania: dzielenia się swoim doświadczeniem z młodszymi pokoleniami. Rolę ogólnie określoną tu słowem „ojciec” pełni każdy z nas: jako wykładowca, profesor, ojciec biologiczny czy kapłan. Idealem postawy ojcowskiej jest dla chrześcijanina oczywiście Bóg Ojciec w relacji ze swym Synem oraz wszystkimi ludźmi – Dziećmi Bożymi.

Drugiego dnia rekolekcji był poświęcony tematu synostwa, czyli – najogólniej rzecz ujmując – sztuce mądrego brania: korzystania z dorobku tych, którzy poprzedzili nas w drodze, wcześniej pojęli pewne sprawy i nabyli doświadczenia, nie tylko naukowego, ale również życiowego. Synostwo to również postawa mądrego słuchania i wykonywania poleceń. Najdoskonalszym przykładem takiej postawy jest Jezus Chrystus, Syn Boży, tu ukazany zwłaszcza w ostatnich chwilach swojego życia na ziemi, od modlitwy w Ogrójcu aż do skonania na krzyżu, kiedy to – lękając się wprawdzie męki – mówi jednak: nie moja wola, ale Twoja, Ojczy, niech się wypełni.

Tego samego dnia tuż po mszy świętej o. Jan Góra odprawił nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Treść rozważań pasyjnych, których wysłuchali zgromadzeni tego wieczora w świątyni, została zainspirowana innym wydarzeniem, dla wielu niezapomnianym: Wielkim Piątkiem AD 2005, ostatnim w ziemskim życiu Jana Pawła II, kiedy to bardzo już słaby papież zamiast – jak to robił co roku – wziąć osobiście udział w Drodze Krzyżowej na Koloseum, siedział w jednym ze swych

watykańskich apartamentów przed ekranem telewizora i mocno przytulał do serca wielki krzyż.

Ostatni dzień rekolekcyjnych o. Góra podzielił na dwie części: w pierwszej, czyli podczas mszy świętej (homilii), opowiadał o trzecim rodzaju relacji interpersonalnych – braterstwie, a więc sztuce mądrego obdarowywania się. Brat – według zaproszonego dominikanina – nie może być konkurencją dla współbrata, nie może stanowić zagrożenia. Bracia muszą być komplementarni i wzajemnie się obdarowywać.

Słowo „dar” stało się pomostem łączącym pierwszą część śródowej nauki rekolekcyjnej z jej częścią drugą, czyli konferencją, którą duchowny wygłosił po mszy świętej, mówiąc, że właśnie to słowo-klucz – ów „dar” – otwiera wszystkie drogi prowadzące do poznania trudnego w sumie nauczania Jana Pawła II.

Ojciec Jan Góra nie ukrywał, że postać polskiego papieża jest mu bardzo bliska. Przez cały czas w odniesieniu do zmarłego cztery lata temu Ojca Świętego świadomie używał czasu teraźniejszego, twierdząc, że nadal codziennie z nim rozmawia – w modlitwie. Postaci Karola Wojtyły poświęcił dużą część tegorocznych nauk rekolekcyjnych. Jednym z powodów podjęcia tej właśnie tematyki, zwłaszcza w środę, 1 kwietnia, była sama data: wigilia 2 kwietnia, dnia, w którym Jan Paweł II narodził się dla nieba...

Rekolekjonista przywołał wiele zdarzeń związanych z osobą Karola Wojtyły. Opowiadał o jego wielkim poparciu dla takich dzieł poznańskiego dominikanina, jak Lednica czy Jamna. Mówił o swojej przyjaźni z Janem Pawłem II, o „wykradaniu” mu przy różnych okazjach pamiątek (a to chusteczki, a to czapki, a to szkaplerza, a to w końcu kilku par butów, dębowego parkietu z Pałacu Arcybiskupów Krakowskich przy ul. Franciszkańskiej 3, po którym Jan Paweł stąpał, okna z papieskiej sypialni, laski, którą się podpierał, chodząc po górach i wielu jeszcze innych). Wszystkie teraz można oglądać w specjalnych pomieszczeniach duszpasterstwa w Lednicy, będących jednocześnie czymś w rodzaju zaczątku muzeum Jana Pawła II, gdzie znaleźć dziś można m.in. tron papieski z czasów wizyty Ojca Świętego w Poznaniu i odlew jego prawej ręki. Padło wiele pięknych słów przywołujących postać papieża z Polski.

Na zakończenie rekolekcji wielkopostnych AD 2009 słowa podziękowania dla zaproszonego gościa wygłosił kierownik Katedry Łąkarstwa, prof. Stanisław Kozłowski (publikujemy je obok), kilka zdań dołączył także proboszcz miejscowej parafii ks. Bogdan Reformat.

Ewa Strycka

*Drogi Ojczy Janie!  
Przyjacielu Jezusa,  
Przyjacielu młodych,  
Przyjacielu Przyrodniczego Uniwersytetu,  
Nasz przyjacielu – przyjacielu i bracie.*

*Bardzo serdecznie dziękujemy  
– za dar Eucharystii przez Ciebie sprawowanej  
na ołtarzu tej solackiej świątyni,  
– za dar rekolekcyjnego Słowa,  
głębokiego w treści i w swoim przesłaniu,  
żywego, niekiedy spontanicznego,  
– za dar obecności  
pośród nas i dla nas.*

*Dzięki Twojej posłudze już dziś  
wyczuwamy mocniej radość wielkanocnego  
poranka.  
Dziękujemy za to,  
że wzmacniałeś  
naszą więź z naszym Ojcem,  
który jest w niebie,  
i pomiędzy sobą.  
Sercem całym dziękujemy.*

*Obecność Ojca pośród nas  
stanowi też sposobność  
do złożenia życzeń.*

*Życzymy więc serca jeszcze większego  
(w sobie),  
zdolnego ogarnąć wszystkich,  
którym drogę jest Twoje imię.  
Życzymy jak najwięcej serc  
gromadzących się wokół Ciebie  
w braterstwie i przyjaźni,  
serc młodych i także takich jak nasze.  
Życzymy pomysłów  
porównujących do modlitwy i czynu –  
wszystkich, bez względu na wiek.  
Życzymy wielu szczodrych ludzi,  
którzy pomogą zrealizować Ojca pomysły.*

*Pozostań na zawsze  
Miłośnikiem młodych,  
Miłośnikiem przyrody,  
Przyjacielem Przyrodniczego Uniwersytetu,  
a także naszym przyjacielem  
i bratem.*

Stanisław Kozłowski  
Poznań, 1 kwietnia 2009



# Nasza kochana Pani Renata

– wspomnienie o Teresie Kaszubkiewicz

Już od początku swojej przygody z folklorem mówiono na nią: Terenia. Stąd Renia, a później Renata, której nikt już nie kojarzył z niczym innym, jak tylko z tańcem ludowym, no i z tegoż tańca charyzmatycznym choreografem, Wiesiem. Nigdy nie wiedzieliśmy, co jest jej pierwszoplanową miłością, Wiesiu, syn Dobek, czy młodzieź i dzieci z zespołu „Łaniki”, który wymyśliła i stworzyła. Zanim jednak do tego doszło, najpierw była ozdobą zespołu „Wielkopolska”, później zaś czarowała z powodzeniem na scenie „Łanów”, tańcząc i wspierając męża na próbach. Dobek od lat najmłodszych tańczył w zespole, miłości więc miała tylko dwie. A tak naprawdę kochała wszystkich. Nawet tych, co to nie lubili „góralskiej muzyki i płaczących dzieciaków”.

Fenomenem była jej umiejętność zjednywania sobie ludzi. Kiedy na próby zespołu rodzice przyprowadzali najmłodsze pociechy, to oczywiście kolejną rzecz czekali, aby je po zajęciach odebrać. Dzieci dorastały, były w klasach maturalnych, a ich rodzice jak przychodzili, tak przychodzą. Bez dzieci, do Renaty. Jak zawsze, tworzyły się przedziwnej urody towarzystwa, ale wszyscy, wraz z szefową, „teatr swój widzieli ogromny”. „Łaniki” koncertowały w kraju i za granicą, szkoliły się na nartach i deskach windsurfingowych. Wszyscy dla Renaty pomocne serca mieli na dłoni. Z uśmiechem dają wsparcie najmłodszemu zespołowi ci, co dawno tańczyć już przestali, rodzice tych, co już nie tańczą. Bo warto.

Ciepła, piękna, pozytywnie zakręcona kobieta. W spadkowej dokumentacji zespołu: projekt stroju dla kapeli, przepis na sernik Liliany, nuty do nowego układu.

Żyła i tworzyła trochę w cieniu. Bo wszyscy słyszeli o „Łanach”, o „Łanikach” na forum naszej Uczelni mówiło się zdecydowanie mniej. Czy wiecie Państwo, że „wyrośnięte” dzieci Renaty z powodzeniem stają do mazura czy oberka, w szeregu dorosłego zespołu, na koncertach i festiwalach, kiedy ich starszych kolegów dziękuje grypa lub egzaminy?

„Nasza kochana Pani Renata” – ten napis na żałobnej szarfie wieńca od dzieci – jej dzieci – wyciskał łzy z oczu wszystkich jej przyjaciół i znajomych.

Wiele niezwykłych, ale i zwyczajnych rzeczy zdarzyło się w jej dobrym życiu...

... A kiedy pogrzebano ją pod nawałnicą kwiatów, zebrały się dwa liczne, serdeczne towarzystwa, których celem było ustalenie takich kryteriów pomocy dla nieokrzepłych jeszcze „Łaników”, aby dzieło Szefowej przetrwało.

Na ostatnim styczniowym balu „Łanów” wielu z nas tańczyło z Renatą walca. Wielu z nas wiedziało, że to jej ostatnie taneczne kroki. „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”... Renata odeszła błyskawicznie, ale nikt z nas nigdy nie musiał się uczyć jej kochać.

*Przyjaciele*



## KOŁO PTTK NA GÓRSKICH SZLAKACH

# Bieszczadzkie połoniny – czyli wokół USTRZYK GÓRNYCH

**U**strzyki Górne to niewielka osada (około stu stałych mieszkańców) położona w centrum **Bieszczadzkiego Parku Narodowego**. Jest to zarazem centrum ruchu turystycznego na terenie BPN, a ponadto siedziba Dyrekcji Parku i Straży Granicznej. Do ważniejszych obiektów należy również nowy kościół postawiony w miejscu zniszczonej cerkwi. Ze względu na doskonałe (z turystycznego punktu widzenia) położenie właśnie tutaj – w trzech domkach kempingowych przy Hotelu Górskim PTTK – ulokowaliśmy się na drugi tydzień ubiegłorocznego pobytu w Bieszczadach.

Sąsiadowaliśmy z **Zielonym Domkiem**, w którym mieści się **muzeum turystyki górskiej PTTK** czynne w okresie wakacyjnym, a jego kustoszem jest nasz sąsiad z Solacza, kol. **Wojciech Stankiewicz** (założyciel i od lat prezes Wielkopolskiego Klubu Przodowników Turystyki Górskiej). Ekspozycja muzealna dotyczy historii turystyki w Karpatach Wschodnich (aż po Czarnohorę), a także powojennej turystyki w Bieszczadach i przyrody tego rejonu. W czasie naszego pobytu pomocnikiem kustosa był kol. **Marek Królikowski** (też z WKPTG). Przy akompaniowaniu jego gitary prześpiewaliśmy kilka wieczorów.

Głównym celem naszego pobytu w Ustrzykach były jednak górskie wędrowki. Wychodziliśmy w góry sześciokrotnie, przez sześć kolejnych dni. „Zaliczyliśmy” najważniejsze dostępne połoniny Bieszczadzkiego Parku Narodowego. **Połoniny** jest to najwyższe piętro roślinne w Bieszczadach, występujące powyżej piętra lasów liściastych, na wysokości ponad 1200 m n.p.m. Słowo „połonina” (pierwotnie „płonina”) oznacza miejsce płone, czyli nieużyteczne. Za takie właśnie były uważane połoniny przed pojawieniem się pasterstwa wysokogórskiego. Teraz pasterstwa już tu nie ma, a użyteczność połonin (z punktu widzenia turysty) sprowadza się do możliwości wędrowania przy nieograniczonych w zasadzie widokach (jeśli pogoda jest sprzyjająca). Nam pogoda sprzyjała i skwapliwie to wykorzystywaliśmy, przemierzając kolejne bezleśne grzbiety:

- pierwsza w kolejności była **połonina Caryńska**, z dalszym przejściem mniej popularną trasą przez dawną wieś Caryńskie na Magurę Stuposiańską
- następnego dnia zmierzaliśmy się z **połoniną Wetlińską** (z najwyższej w Bieszczadach położonym schroniskiem), aż po Smerek i Wetliń
- potem **Mała i Wielka Rawka** (też z połoninami), z dojściem na **Krzemieniec** (nazywany też z węgierską Kremenarosem), gdzie stykają się granice trzech państw

- rewelacyjna pod każdym względem okazała się „pętka” z Wołosatego przez **Tarnicę** (najwyższy szczyt w polskich Bieszczadach), **Halicz**, **Rozsypaniec** i **Przełęcz Bukowską** i z powrotem do Wołosatego
- niezapomnianych wrażeń dostarczyło **Bukowe Berdo** (zdobyte od strony miejscowości **Muczne** – z ciekawą najnowszą historią), ze wspaniałą „graniówką” w wysokich trawach falujących przy silnym wietrze, i powrót do Ustrzyk przez **Szeroki Wierch** (też połonina).

Ten wiatr przyniósł załamanie pogody i ostatnią wędrowkę odbyliśmy we mgle i deszczu, a więc bez widoków. Nie poszliśmy na grzbiety górskie, lecz w **dolinę górnego Sanu**, który jest w tym rejonie rzeką graniczną. Zwiedziliśmy pozostałości po nieistniejących już wsiach Bukowiec, Beniowa i Sianki. Druga wojna światowa, a szczególnie tragiczne wydarzenia po jej zakończeniu, spowodowały, że rejon ten (podobnie jak cały teren BPN i jego otoczenie) – przed wojną bardzo gęsto zaludniony – jest w zasadzie bezludny. Zabudowania wsi oraz liczne cerkwie zostały zniszczone. Najbardziej widocznymi śladami przeszłości są cmentarze, na ogół bardzo zaniedbane i w znacznym stopniu zniszczone. Szczególną sławę zdobył znajdujący się na cmentarzu dawnej wsi **Sianki** grobowiec Klary i Franciszka Stroińskich, zwany popularnie **Grobem Hrabiny**. Rejon ten jeszcze niedawno był zamknięty dla ruchu turystycznego i docierali tu tylko nieliczni, najodważniejsi „nielegalni”. To ich relacje spowodowały, że otoczony nimbem tajemniczości Grób Hrabiny obrósł w legendy.

Wyprawa do Grobu Hrabiny była ostatnią naszą wycieczką w ubiegłym roku. Ze względu na pogodę, stopień przemoczenia i późną porę zrezygnowaliśmy z dojścia w rejon źródeł Sanu (same źródła są już po stronie ukraińskiej). Zdobyliśmy łącznie 4899 punktów na Górską Odznakę Turystyczną (najwięcej – po 262 punkty – Beata Kamińska i autor tej relacji). Ku memu zdziwieniu okazało się, że spora część uczestników obozu nie miała wcześniej możliwości poznania uroków tego pięknego zakątka Polski. Wszyscy jesteśmy zdecydowani jeszcze tam wrócić – może nawet w tym roku. Zatem do zobaczenia na bieszczadzskich szlakach.

dr hab. Jerzy Świigoń

Fotografie: Danuta Danielewicz; Izabela Kolańska; Feliks Czarnociński; Wiesław Olek; Jerzy Świigoń



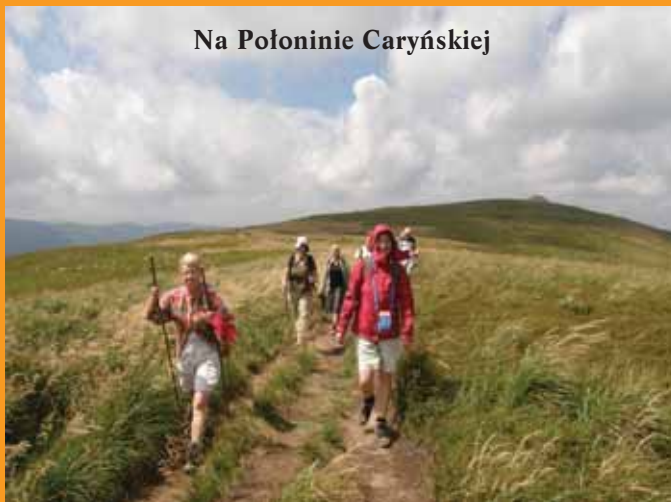
Schronienie przed deszczem



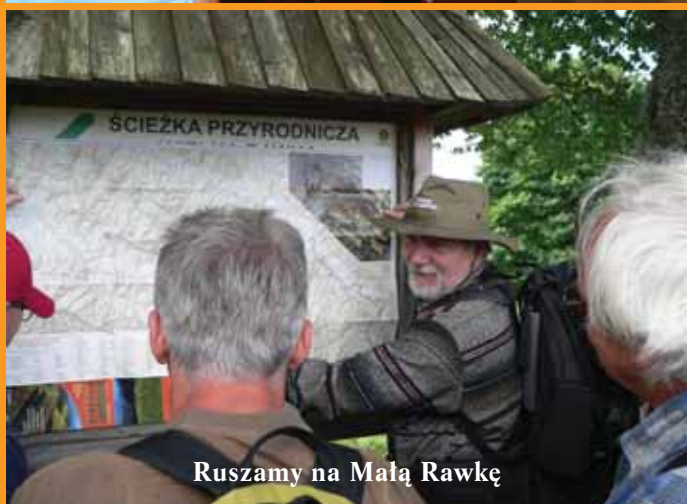
Przy Grobie Hrabiny w Siankach; między Beniową a Siankami



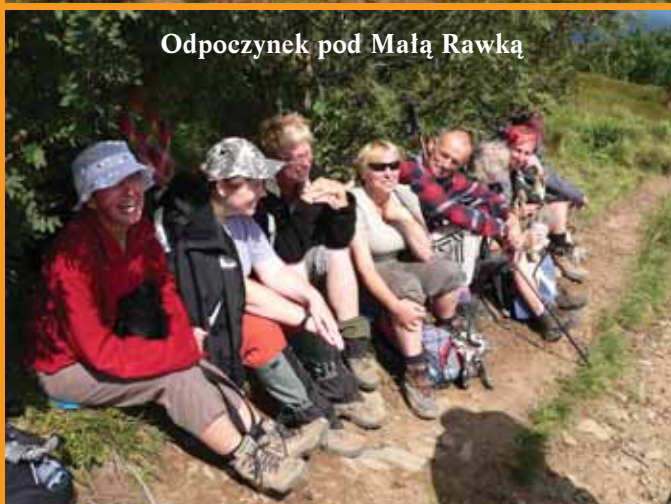
Kustoszu Zielonego Domku,  
Wojciech Stankiewicz, na stanowisku



Na Połoninie Caryńskiej



Ruszamy na Małą Rawkę



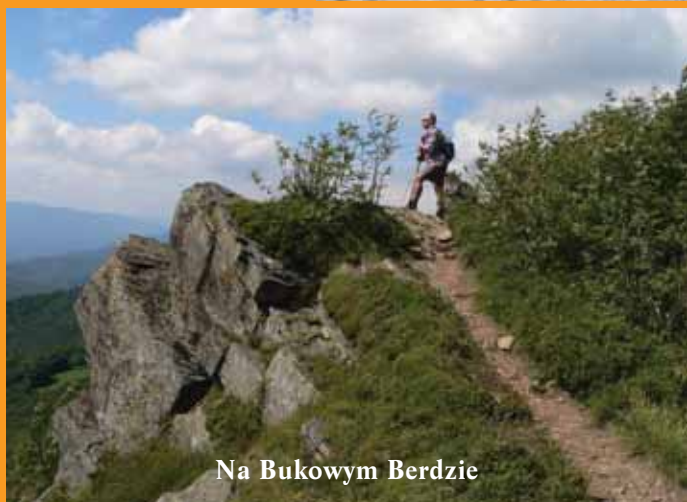
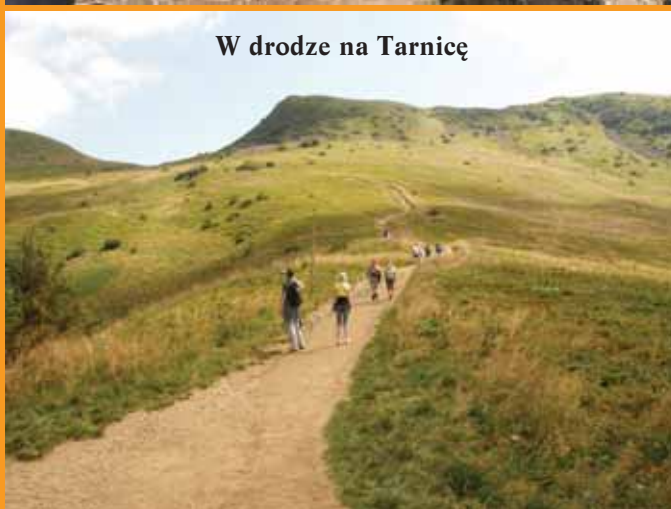
Odpoczynek pod Małą Rawką



Krzemieniec – styk  
trzech granic



W drodze na Tarnicę



Na Bukowym Berdzie



Między Beniową a Siankami



Początek zawodów



Wręczenie nagród; od lewej: kierownik SWFiS mgr M. Łyszczak, prorektor prof. dr hab. J. Pikul i sędzia główny inż. T. Szymoniak



Wicemistrz Marcin Bętkowski z I roku agroturystyki WHiBZ



M. Bętkowski odebrał puchar za drużynowe zwycięstwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

W dniu 3 kwietnia 2009 roku w hali Centrum Wyszkożenia Jeździeckiego Hipodrom Wola odbyła się IX edycja Akademickich Mistrzostw Wielkopolski w Skokach przez Przeszkody o Puchar JM Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. W zawodach wystartowało 36 studentów oraz 42 konie. Rozegrano dwa konkursy: wstępny – z natychmiastową rozgrywką (wysokość przeszkód do 1 m) oraz konkurs mistrzowski – dwunawrotowy (wysokość przeszkód do 120 cm w drugim nawrocie).

## Dziewiąte Akademickie Mistrzostwa Wielkopolski o Puchar Rektora Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu



W konkursie wstępnym triumfowali zawodnicy poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego. Zwyciężyła Katarzyna Zakrzewska na Terrano W, przed Esterą Szelaż na Neo; trzecie miejsce zajęła reprezentantka Uniwersytetu Ekonomicznego Kinga Szczepańska na Bohunie. W pierwszym konkursie Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu reprezentowali: Zuzanna Bartoszevska, Karolina Bora, Natalia Banach, Zuzanna Kurzownik, Maciej Orsztynowicz, Piotr Walter i Mateusz Wojciechowski.

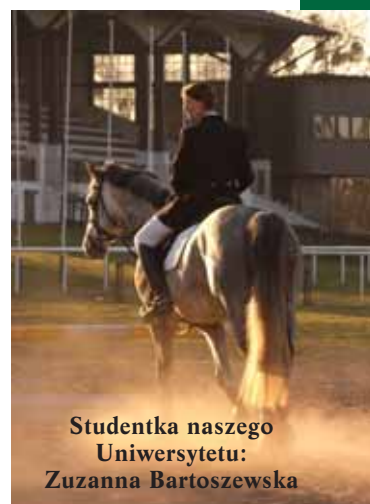
Prawdziwych emocji dostarczył konkurs mistrzowski. Do walki o tytuł Akademickiego Mistrza Wielkopolski stanęły 32 pary z ośmiu poznańskich uczelni. Pierwszy nawrót bez punktów karnych pokonało 10 jeźdźców, w tym aż sześciu reprezentantów naszego Uniwersytetu. Właśnie ta dziesiątka przystąpiła do ostatecznej rozgrywki w drugim nawrocie konkursu mistrzowskiego. Tym razem bez punktów karnych udało się pokonać parkur tylko trzem zawodnikom, a o kolejności miejsc na podium zdecydował krótszy czas przejazdu. Ostatecznie zwyciężył Jan Kurek na Pako z Akademii Wychowania Fizycznego, srebrny medal zdobył Marcin Bętkowski na Cantero, a medal brązowy Marika Kwaśniewska na Gaudi M, obydwój z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Miejsca w finale reprezentantów naszej Uczelni: szóste Mateusz Wojciechowski, siódme Olga Możejko, ósme Karol Komin.

Rywalizacja drużynowa zakończyła się sukcesem Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, który zdobył 74 pkt., przed UAM – 53 pkt. i AWF – 42 pkt.

Puchary i medale zwycięzcom wręczył prorektor prof. dr hab. Jan Pikul w towarzystwie kierownika Studium Wychowania Fizycznego i Sportu mgr. Mariana Łyszczaka.



Zwycięzcą zawodów w tym roku został Jan Kurek z Akademii Wychowania Fizycznego w Poznaniu



Studentka naszego Uniwersytetu: Zuzanna Bartoszevska